Nr 12. Kraków, Niedziela 16 Stycznia 1887. Rocznik XL.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
...dzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
...stą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ...ych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

...enumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy ...pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na pronumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarze S. A. Kryżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Stiebsteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w gł. składzie tytoniu N. II ul. Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Przegląd Polityczny.

Kraków 15 stycznia.

Parlament niemiecki rozwiązany.

O powziętej uchwale i o dokonanem zaraz po jej rozwiązaniu Izby podają nam telegramy następujące wiadomości.

Wniosek Stauffenberga, aby całą cyfrę prezencyjną armii uchwalić na lat trzy, przyjętym został w imiennem głosowaniu 186 głosami przeciw 154 głosom. Przeciw wnioskowi głosowały oba odcienia konserwatywne i stronnictwo narodowo-liberalne. Część Alzatczyków, socyaliści i Duńczyk Joanssen wstrzymali się od głosowania.

Powszechną wesołość obudziła pomyłka hr. Moltkego, który wywołany z kolei, głośnem „Ja" oświadczył się za wnioskiem Stauffenberga.

Skoro tylko zapadła uchwała wniosku Stauffenberga, kanclerz odczytał przygotowane już naprzód orędzie cesarskie, rozwiązujące parlament.

Jak w dniach poprzednich, tak i w piątek witała ks. Bismarka przy wyjściu z gmachu parlamentu zebrana w tym celu gromada ludzi.

Przyczyny rozwiązania parlamentu, wynikające z wewnętrznej polityki, są łatwe do odgadnienia, sformułowano je też i wypowiedziano jasno w głosach parlamentu.

„Regularne wybory przypadają na jesień roku przyszłego. Wybory te odbywałyby się, jak dotąd, pod hasłem: czy przystać na podatkowy system ks. Bismarka, polegający na przekazaniu rządowi na czas nieograniczony znacznych funduszów, niezależnych od corocznych uchwał parlamentu, czy zastrzedz parlamentowi coroczne uchwalanie sum potrzebnych i do tego zastosować system podatkowy. Doświadczenie nauczyło, że pod wpływem takiego hasła wytwarza się „obecna" większość parlamentu. Warto więc spróbować, czy pod hasłem większego ustalenia siły zbrojnej i pod wpływem wprowadzenia życzeń sędziwego monarchy w grę wyborczą nie uda się wytworzyć innej, uleglejszej rządowi większości." Oto właściwa przyczyna rozwiązania parlamentu.

„Sytuacya zewnętrzna nie musi budzić żadnych obaw, a nadzieja utrzymania pokoju musi być bardzo pewną, kiedy kanclerz nie waha się wszczynać wojny wewnętrznej i uważa porę do stoczenia jej za stosowną" był drugi głos, który się odezwał w parlamencie, a i ten zdaje się być trafnym i określać dobrze wiarę ks. Bismarka w pewność obecnego położenia zewnętrznego.

Rozprawy dnia trzeciego, które wchodziły w rozbiór tych właśnie kwestyj i przemawiały więcej do wyborców, niż do stronnictw w parlamencie, były rządowi niedogodnemi, chciał więc uniknąć dyskusyi w trzeciem czytaniu, którąby się może już wyłącznie w tym kierunku była odbywała, i dlatego rozwiązał parlament zaraz po zapadnięciu uchwały w drugiem czytaniu, przyjmującej wniosek rządowy, ale na lat trzy tylko, zamiast, jak rząd żądał, na siedm.

Z przebiegu tej sprawy wynikło dla rządu niemieckiego kilka niedogodności. Pierwszą z nich była zwłoka, wynikająca z odroczenia parlamentu na czas świąt. Rząd pragnął zapadnięcia uchwały przed świętami, kiedy można jeszcze było straszyć wyborców wielką niepewnością sytuacyi, pragnął też, aby jubileusz ośmdziesiątletniej wojskowości cesarza z wpływowym swym naciskiem przypadł już na czas rozpisania wyborów. Oba te czynniki mogły wzmódz bardzo siłę agitacyi rządowej. Dziś czynniki te osłabły znacznie.

Rządowi byłoby też daleko milej, żeby nowa ustawa wojskowa zupełnie odrzuconą została. Przed świętami motywował minister wojny potrzebę ustawy groźną niepewnością sytuacyi. *Plaidoyer* ks. Bismarka, z którego wiał duch pokojowy, przemawiało przeciw poprzednio przytoczonym motywom. Pod wpływem tej sprzeczności motywów miała może większość parlamentu popełnić błąd zupełnego odrzucenia, lub obcięcia nowelli wojskowej. Stało się inaczej. Pomnożenie siły prezencyjnej armii przyjęte zostało stosownie do opinii powag wojskowych i wymagań rządu, pozostał tylko spór o oportunistyczność septennatu.

W myśl § 25 konstytucyi Rzeszy niemieckiej wybory rozpisane być muszą najpóźniej w dni trzydzieści po rozwiązaniu parlamentu; nowy parlament winien się zebrać przed upływem dni dziewięćdziesięciu.

Dziś otwartym będzie Sejm pruski mową tronową, której szczególnie z tego powodu oczekują z ciekawością, czy w niej dalsza rewizya ustaw kościelnych zapowiedzianą zostanie.

Zapowiedziana od tak dawna narada przywódców liberalnych w Anglii, mająca na celu porozumienie się z Gladstonem w sprawie Home-rule, nie przyszła dotąd do skutku.

Salisbury, na którego śmierć Iddesleigha pognębiające zrobić miała wrażenie, wraca podobno do dawnej swej myśli, aby przywództwo gabinetu oddać w ręce Hartingtona.

Sejm krajowy.

(*11-te posiedzenie 4 sesyi V peryodu*).

Lwów 14 stycznia.

☐ Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 11 min. 40, poświęcając zaszczytną wzmiankę zmarłemu tej nocy posłowi brodzkiemu Drowi Filipowi Zuckrowi. Izba przez powstanie oddaje cześć zmarłemu.

P. St. Badeni odczytuje spis petycyj.

P. Struszkiewicz popiera petycyę komitetu krak. Towarzystwa gospodarskiego o opustach podatku gruntowego z powodu szkód przez niezmiarkę wyrządzonych, żądając przyspieszenia w załatwieniu petycyi. Komisya podatkowa, której tę petycyę przekazano, ma zdać sprawę w b. sesyi.

P. Smarzewski, jako przewodniczący komisyi budżetowej zawiadamia, że prace tej komisyi są prawie na ukończeniu, prosi zatem, by biuro marszałkowskie przestało jej przydzielać petycye budżet obciążające, gdyżby już nie mogły być uwzględnione.

Z porządku dziennego zezwolono bez dyskusyi, zgodnie z wnioskiem referenta Dra Smolki, członka Wydziału krajowego:

m. Kopeczyńcom w pow. Husiatyńskim i m. Złoczów na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, a m. Grybów na pobór opłaty gminnej od napojów.

Dodatkowe sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego odesłano do właściwej komisyi.

W uzasadnieniu swego wniosku zabiera głos JE. hr. Alfred Potocki:

Sejm oczekuje załatwienia tej sprawy i od rządu i od swej delegacyi w Wiedniu. Wiem, że obecna chwila nie jest dla Rządu stosowną do przeprowadzenia tej sprawy. Trudności stwarzać nie chcemy, wiemy jednak, że po załatwieniu ugody z Węgrami znajdzie się odpowiednia chwila do poruszenia tej sprawy. Wnoszę odesłanie wniosku mego do komisyi budżetowej. Sądzę, że przewodniczący tej komisyi uprosi wiceprezesa delegacyi, a może i tego, który to wnosi, do wspólnych obrad.

Pod względem formalnym wnosi mowca odesłanie do komisyi budżetowej, wyrażając życzenie, by komisya do obrad zaprosiła wiceprezesa delegacyi i wnioskodawcę.

P. ks. Sapieha nie może pojąć, dlaczego ta sprawa, będąca politycznej, a nie finansowej natury, ma być odesłaną do komisyi budżetowej.

Zdaniem mowcy należy do tej wielce delikatnej sprawy wybrać osobną komisyę z 7 członków.

JE. Alfred hr. Potocki nie zgodził się z tem zapatrywaniem dlatego, bo komisya budżetowa już jest, prace swe prawie ukończyła, jak to oznajmił p. Smarzewski, zatem bezzwłocznie do obrad nad wnioskiem przystąpić może, podczas gdy komisyę przez ks. Sapiehę proponowaną, dopiero wybieraćby trzeba było, coby tylko niepożądaną wobec krótkości sesyi zwłokę sprawiło.

Co do głosowania nad wnioskami formalnemi JE. hr. Alfreda Potockiego i ks. A. Sapiehy wywiązała się ożywiona dyskusya, w której wzięli udział J. ks. Czartoryski, St. Badeni, Romanowicz, hr. Golejewski i Czajkowski.

Chodziło mianowicie o to, który z wniosków jest dalej idącym, tj. nad którym pierwej należy głosować.

P. Golejewski utrzymywał, że wniosek p. Potockiego jest dalej idącym, bo komisya budżetowa składa się z 17 członków, a komisya, której żąda ks. Sapieha, ma się tylko z 7 członków składać. (Powszechna wesołość).

Ostatecznie wniosek JE. br. Alfreda Potockiego odesłano 60 głosami przeciw 49 do komisyi budżetowej.

P. Romańczuk zabiera z kolei głos, aby umotywować swój wniosek. Mowca stara się w dłuższem przemówieniu uzasadnić potrzebę zakładania seminaryów nauczycielskich z ruskim językiem wykładowym, narzekając, że Ministerstwo, widocznie źle poinformowane o potrzebach ruskiej narodowości, nie uwzględnia jej życzeń.

Pod względem formalnym żąda mowca odesłania do komisyi szkolnej.

P. Antoniewicz wnosi z uwagi, że sprawa jest powszechnie znaną, a czas obrad Sejmu już krótki, o uchwalenie polecenia komisyi szkolnej, aby jeszcze w tej sesyi zdała sprawę o wniosku Romańczuka.

P. Abrahamowicz sprzeciwia się temu, nie chcąc tworzyć precedensów.

Izba uchyla w głosowaniu dodatek p. Antoniewicza.

Następnie uzasadnia swój wniosek w przedmiocie projektu do zmian w ustroju gminnym p. Tomisław Rozwadowski. Wniosek dąży do wzmocnienia ustroju gminnego przez łączenie gmin i tworzenie dla połączonych okręgów osobnych zarządów, w skład których weszliby reprezentanci obszaru dworskiego i gminy. Projekt wnioskodawcy wytyka główny kierunek, a rzeczą Wydziału krajowego będzie opracować szczegóły.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy przekazano jego wniosek komisyi gminnej.

W załatwieniu projektu Wydziału krajowego co do wybudowania gmachu dla komendy żandarmeryi we Lwowie, wnosi imieniem komisyi budżetowej p. Kazimierz Badeni:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do wybudowania we Lwowie na gruncie zakupić się mającym domu własnego, któryby wszystkie potrzeby kwaterunkowe żandarmeryi w tem mieście dyslokowanej zaspakajał, a to wraz z gruntem i wszelkiemi wydatkami ubocznemi kosztem nieprzekraczającym sumy 130,000 złr.

2. Upoważnia się Wydział krajowy, aby na zakupno gruntu i na częściowe pokrycie kosztów powyższej budowy użył z pozostałości pożyczki krajowej z r. 1883 taką sumę w granicach cyfry pod 1. wyszczególnionej, jaka się potrzebną okaże.

3. Upoważnia się Wydział krajowy, aby na hipotekę wybudować się mającego gmachu zaciągnął pożyczkę w Banku kraj. w 4½% listach zastawnych w wysokości, jaką na tę hipotekę uzyskać będzie można.

4. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby z pożyczki hipotecznej zużytkował kwotę potrzebną do wykończenia budowy, zawsze w granicach złr. 130,000, resztę zaś zwrócił do funduszu pożyczki kraj. z r. 1883.

Izba bez dyskusyi uchwala wnioski te w trzeciem czytaniu.

Następny punkt porządku dziennego: „Sprawozdanie komisyi budżetowej o odbudowaniu północnej części frontowego budynku w szpitalu tarnowskim" uchyla p. Marszałek z porządku dziennego.

Z kolei referuje p. Hausner z komisyi budżetowej o budowie krowiarni w zakładzie kulparkowskim i wnosi:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do budowy krowiarni na 24 krów w zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

2. Sejm wstawia na ten cel do budżetu zakładu kulparkowskiego na rok 1887 w rubryce wydatków nadzwyczajnych kwotę 5,000 złr.

P. Popiel przypomina upadłą w zeszłym roku sprawę budowy rzeźni w tym zakładzie; podnosi, że z wybudowaniem rzeźni uniknie się kłopotów z dostawą mięsa połączonych i proponuje do ustępu 1. następującą poprawkę, mianowicie w miejsce słów: „na 24 krów" wstawienie „i rzeźni."

P. Hausner jest przeciwny tej poprawce, bo p. Popiel żąda rzeczy, co do której ani Wydział krajowy, ani komisya budżetowa nie postawiła wniosku. Ani planu niema, ani kosztorysu; doraźne zaś żądanie, aby Sejm uchwalił budowę rzeźni bez równoczesnego wyznaczenia kredytu na budowę, znaczy tyle, co zniewolenie Wydziału krajowego do przekroczenia preliminowanej ustępem 2. kwoty, lub do całkowitego zaniechania budowy.

W głosowaniu upadła poprawka p. Popiela, a wnioski komisyi uchwalono w trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi uchwalono następnie przez p. St. Badeniego imieniem komisyi budżetowej przedstawione wnioski co do otworzenia oddziału okulistycznego w szpitalu św. Łazarza:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do urządzenia oddziału ocznego przy szpitalu św. Łazarza w dwóch salach w suterenach jednego z pawilonów. Oddział ten ma być otworzonym z dniem 1 Lipca 1887 r.

2. Oddział oczny ma być oddziałem wyłącznie szpitalnym. Chorzy będą przyjmowani tylko o tyle, o ile starczy miejsca w przeznaczonych na ten cel dwóch salach.

3. Na adaptacyę i koszta pierwszego urządzenia oddziału wstawia się w preliminarz szpitala św. Łazarza na r. 1887 jednorazowo, jako wydatek nadzwyczajny, kwotę 2 590 złr.

W załatwieniu petycyi Feliksy Flasińskiej, wdowy po pisarzu szpitala św. Łazarza, uchwalono bez dyskusyi: Felicyi Flasińskiej, wdowie po etatowym pisarzu szpitala św. Łazarza ś. p. Franciszku Flasińskim, przyznaje się w drodze łaski stałe zaopatrzenie roczne w kwocie 150 złr.

Z kolei zdaje sprawę imieniem komisyi szkolnej p. Pilat o wniosku p. St. Badeniego w przedmiocie zmiany ustawy szkolnej o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych, przedstawiając do uchwały następującą ustawę:

Ustawa

z dnia...... zmieniająca ustawę z dnia 30 października 1880 r. Nr 43 dz. u. kr., tudzież niektóre postanowienia ustawy z dnia 25 czerwca 1873 r. dz. u. kr. Nr 255, o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I Ustawa z dnia 30 października 1880 r. Nr 43 dz. u. kr., zmieniająca § 21 ustawy z dnia 25 czerwca 1873 r. Nr 255 dz. u. kr. tudzież §§ 22, 31, 37 i 38 ustawy z dnia 25 czerwca 1873 r. o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych, przestają obowiązywać, a na ich miejsce wchodzą następujące postanowienia:

§ 21. Każdy powiat polityczny w każdoczesnych granicach swoich tworzy osobny okręg szkolny z osobną Radą szkolną okręgową, której siedzibą jest siedziba politycznej władzy powiatowej.

Każde miasto, rządzące się osobnym statutem, może stanowić osobny okręg szkolny z osobną Radą szkolną okręgową.

§ 22. W skład Rady szkolnej okręgowej wchodzą:

a) Naczelnik politycznej władzy powiatowej, jako przewodniczący;

b) jeden duchowny z każdego wyznania i obrządku, liczącego w okręgu więcej, jak tysiąc dusz; mianowanie duchownego członka Rady szkolnej okręgowej należy do wyższej władzy kościelnej; reprezentanta religii izraelickiej wybierają zwierzchności gmin wyznaniowych izraelickich w okręgu;

c) dwaj reprezentanci zawodu nauczycielskiego, z których jednego wybierze konferencya okręgowa nauczycielska ze swego grona, drugim zaś jest dyrektor seminaryum nauczycielskiego, a gdzie taki zakład nie istnieje, dyrektor jednej ze szkół średnich w okręgu szkolnym znajdujących się, a w braku takiej szkoły, nauczyciel kierujący jednej ze szkół ludowych w okręgu, przez Radę szkolną krajową wyznaczony;

d) dwaj delegaci Rady powiatowej;

e) inspektor szkolny okręgowy.

Zastępcę przewodniczącego wybiera Rada szkolna okręgowa ze swego grona bezwzględną większością głosów.

§ 31. Dla każdego okręgu szkolnego mianuje minister wyznań i oświaty, na podstawie terna, przez Radę szkolną krajową przedłożonego, osobnego inspektora okręgowego. Wyjątkowo wszakże, zanim postanowienie to będzie mogło w całym kraju wejść w życie, może być inspektorowi przydzielony jeszcze jeden sąsiedni okręg. Inspektorowie mają być powołani na ten urząd zazwyczaj z grona nauczycieli.

§ 37. W imieniu Rady szkolnej okręgowej załatwiać będzie bieżące czynności Wydział wykonawczy, do którego należą:

a) przewodniczący Rady szkolnej okręgowej;

b) jego zastępca;

c) inspektor szkolny okręgowy, a w razie nieobecności tegoż członek Rady szkolnej okręgowej, w siedzibie tejże Rady zamieszkały, a przez nią w miarę możności zpomiędzy reprezentantów zawodu nauczycielskiego (§ 22 lit. c) przeznaczony do tej funkcyi.

Nieobecność któregobądź z członków Wydziału wykonawczego, wymienionych pod b) i c), o ile nie była spowodowaną winą przewodniczącego, nie wstrzymuje czynności tegoż Wydziału.

§ 38. Prezes i członkowie Rady szkolnej okręgowej mają prawo zwiedzać osobiście szkoły ludowe swego okręgu, duchowni członkowie jednak tylko szkoły, służące dzieciom ich wyznania lub obrządku.

Mogą oni z poczynionych spostrzeżeń swoich zdawać sprawę swoim mocodawcom, nie mają atoli prawa udzielać ich bezpośrednio nauczycielom.

Art. IV. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu ministrowi wyznań i oświaty.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos JE. p. Namiestnik i podnosi, że Rząd uważa nadzór szkolny, jako jeden z najważniejszych warunków rozwoju szkolnictwa ludowego, a najlepszym tego dowodem, że JE. p. Minister oświaty z własnej inicyatywy zażądał wniosków co do powiększenia liczby inspektorów okręgowych. Wnioski te znajdują się już w Ministerstwie, które dążyć z pewnością będzie, o ile na to finanse państwa pozwolą, do pomnożenia liczby inspektorów. Wobec tego pozostawia mowca ocenieniu Izby, czy przyjąć § 31 w tem brzmieniu, jak go komisya szkolna proponuje, t. j. aby już dziś postanowionem było, iż dla **każdego** okręgu ma być mianowany ininspektor i że **wyjątkowo** tylko może być inspektorowi przydzielony jeszcze jeden sąsiedni okręg.

W dyskusyi szczegółowej bez rozpraw przyjęto §§ 21 i 22, przy § 31 zabiera głos wnioskodawca p. Stan. Badeni, i wyraża żywe zadowolenie, że Rząd uznał potrzebę powiększenia liczby inspektorów i że sam w tej sprawie wziął inicyatywę.

Skoro zaś JE. Minister uznał, że ta sprawa jest naglącą, że od jej załatwienia zawisł pomyślny rozwój szkolnictwa, sądzi mowca, że ustawa ta, która jest niejako uzupełnieniem intencyi ministeryalnej, będzie przychylnie przyjętą.

Co do drugiej uwagi JE. p. Namiestnika wyjaśnia mowca, że proponowane postanowienie nie żąda natychmiastowego mianowania wszystkich inspektorów, bo to nawet wobec ilości szkół w niektórych okręgach byłoby wprost zbędnem. Wszak dziś jeszcze mamy 34 okręgi, gdzie jest mniej, jak 40, a 17 okręgów, gdzie mniej, jak 30 szkół.

Są nadto okręgi z mniejszą jeszcze liczbą szkół, a nawet jeden (mowca go nie chce wymienić), w którym jest 8 **szkół**! W takich okręgach inspektor nie miałby po prostu co robić. A więc nietylko od finansów państwa, od nas samych zależy, aby był inspektor w każdym okręgu, a będzie mógł być wtedy, gdy będzie miał co nadzorować.

Dla uchylenia jednak wątpliwości, proponuje mowca, aby opuścić słowa „Wyjątkowo wszakże." Poprawkę tę przyjmują JE. p. Namiestnik i komisya szkolna przez usta p. Majera.

Wobec tego § 31 uchwalony w brzmieniu przez p. Stan. Badeniego zaproponowanem.

Po przemówieniu JE. p. Namiestnika i ks. Jerzego Czartoryskiego przyjęto następny § 37 bez zmiany.

Przy § 38 stawia X. biskup Solecki poprawkę tej treści: „duchowni członkowie jednak tylko **te szkoły publiczne, do których uczęszczają dzieci ich wyznania lub obrządku**."

P. Zoll mówi, iż kwestya stylizacyi tego ustępu była roztrząsaną w komisyi. Przeciw wnioskowi X. biskupa mowca nie przemawia, ale sądzi, że może forma nie jest tego rodzaju, aby usuwała wszystkie wątpliwości, które X. biskup poruszył, dlatego proponuje taką poprawkę: „tylko członkowie duchowni nie mogą zwiedzać tych szkół, w którychby nie było dzieci ich wyznań lub obrządku."

P. **St Badeni** zaznacza, że tekst niniejszego paragrafu jest dosłownie powtórzony z dotychczasowej obowiązującej ustawy, która, o ile mowcy wiadomo, nie była dotąd na tym punkcie powodem do jakichkolwiek zażaleń, sądzi przeto, żeby jej nie zmieniać, by właśnie przez to nie poddawać powodów do interpretacyj.

X. **Sawa** wnosi na całkowite opuszczenie zakwestyonowanego ustępu.

P. **Pilat**, jako sprawozdawca obstaje przy wnioskach komisyi, bo Rady szkolne okręgowe mają pod nadzorem tak prywatne, jak i publiczne szkoły — gdyby się więc utrzymała proponowana poprawka, szkoły prywatne byłyby tego nadzoru pozbawione.

W głosowaniu utrzymał się § 38 w brzmieniu komisyi.

Trzecie czytanie ustawy będzie na jutrzejszym porządku dziennym.

Nadto uchwalono jeszcze rezolucyą:

Sejm wzywa Rząd, ażeby w drodze właściwej przeprowadził stabilizacyę posad inspektorów okręgowych.

Z wyjątkiem 15 punktu porządku dziennego „Sprawozdanie z petycyi o naznaczeniu siedziby przyszłego sądu obwodowego w Zaleszczykach," który p. Marszałek uchylił z porządku dziennego, resztę punktów załatwiono bez dyskusyi, a mianowicie uchwalono:

W załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12 listopada 1886 r. l. 66.385 o krajowych niższych szkołach rolniczych.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, rozpisanie konkursu na napisanie odpowiednich dla niższych szkół rolniczych podręczników naukowych i przeznacza na ten cel w budżecie krajowym na rok 1887 kwotę 500 złr.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by na podręczniki naukowe dla szkół niższych rolniczych postarał się u Wys. c. k. Rządu o odpowiednią subwencyę ze skarbu państwa.

W załatwieniu sprawozdania tejże komisyi o wniosku p. Grossa, dotyczącym komasacyi gruntów:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uznaje potrzebę rychłego wejścia w wykonanie ustaw o komasacyi gruntów, dzieleniu gruntów wspólnych i o oczyszczeniu lasów od gruntów cudzych i poleca Wydziałowi krajowemu, aby w tym celu dalsze poczynił kroki w myśl reskryptów c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 27 grudnia 1883 r. L. 16.277 i z dnia 27 sierpnia 1886. L. 6864 — oraz aby potrzebne dla rozwoju tej sprawy wnioski przedstawił Sejmowi na najbliższej sesyi.

W załatwieniu wniosku komisyi prawniczej, dotyczącego gminy Kijowiec, postanowiono:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza się w myśl §. 2. ustawy z dnia 11 czerwca 1868 r. (Dz. u. p. Nr. 59), za wyłączeniem gminy Kijowiec z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie, a przydzieleniem jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żydaczowie.

Na wniosek p. Łubieńskiego, jako sprawozdawcy komisyi górniczej o wniosku p. Weigla i o petycyi właścicieli kopalń i robotników w przemyśle naftowym zajętych, uchwalono:

ad 1) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby (dopóki ustawa cłowa z r. 1882 obowiązuje) przestrzegał najsurowiej zasady niedopuszczania przemytnictwa, i w następstwie tego żeby wydał najściślejsze przepisy wykonawcze celem wykluczenia wprowadzania pod jakimkolwiek pozorem lub formą sztucznie zabarwionych olejów skalnych za niższem cłem wchodowem dla surowca przeznaczonem, z jawną szkodą przemysłu krajowego, a nawet skarbu państwa.

ad 2) Przekazuje się te petycye Rządowi do uwzględnienia w poparciu uchwały sejmowej z 20 grudnia 1886 r.

Nadto załatwiono jeszcze dwie petycye, co do których komisya petycyjna przedłożyła wnioski.

Koniec o godzinie 3.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 11.

Piszą nam ze Lwowa:

☐ W załatwieniu petycyi prof. St. Smolki o subwencyę na wyprawę naukową w celu studyów w archiwach watykańskich przedłoży komisya budżetowa Sejmowi następujące wnioski:

1) Sejm wyznacza przez 3 lata po 1500 złr. rocznie na prace naukowe w archiwum watykańskiem, a kwotę tę należy zamieszczać w VII rubryce budżetu wydatków.

2) Zasiłek na ten cel 1500 złr. na r. 1887 wypłaci Wydział krajowy do rąk prof. St. Smolki na utrzymanie do końca r. b. wyprawy naukowej, pracującej w archiwum watykańskiem.

3) Co do wypłaty w następnych 2 latach zasiłku po 1,500 złr. rocznie na prace naukowe w archiwum watykańskiem porozumiewać się będzie Wydział krajowy z Akademią umiejętności w Krakowie, a względnie z jej komisyą historyczną.

4) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby udzielił odpowiedniej subwencyi oddziałowi polskiemu przy instytucie historycznym austryackim w archiwum watykańskiem.

Petycye o podwyższeniu płac nauczycielskich, które miał w referacie p. Zoll, uchwaliła komisya szkolna odstąpić Radzie szkolnej krajowej do zbadania i w porozumieniu z Wydziałem krajowym do uwzględnienia w tych wypadkach, w których miejscowe stosunki, a w szczególności położenie w sąsiedztwie wielkich miast przemawiają za tem, iżby nauczycielom przyjść w pomoc bądź to podwyższeniem płacy, bądź też udzieleniem jednorazowej zapomogi.

Komisya szkolna zastanawiała się także nad dziełem St. Zarańskiego: „Pierwiastki dziejów ojczystych w ich organicznym rozwoju" i na wniosek sprawozdawcy Zolla uchwaliła, aby Sejm wezwał Radę szkolną, iżby po zbadaniu tego dzieła w miarę jego użyteczności poleciła je bibliotekom szkolnym.

Zastanawiano się wreszcie nad znanym wnioskiem p. Małeckiego, który jednak oświadczył, że kiedy Rusini pierwotnie wyrażali mu swe zadowolenie z tego wniosku, później bardzo silnie przeciw niemu występowali — dlatego on, jakkolwiek jest przekonanym, iż sobie kraj jego wniosek przypomni, obecnie woli, aby na sesyi sejmowej wcale nie był traktowany.

Przy tej sposobności zgodzili się wszyscy członkowie komisyi szkolnej na to, że celem pomyślnego załatwienia kwestyi języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich w naszym kraju potrzebnem jest przedewszystkiem przeprowadzenie zmiany zasadniczej ustawy państwowej o tym języku.

Na przyszłem posiedzeniu ma p. hr. St. Tarnowski wypowiedzieć swe zdanie co do wniosku p. Romańczuka, wniesionego przed świętami.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 14 stycznia.

Wydział krajowy nie mógł dotąd wywiązać się z otrzymanego od Sejmu uchwałą z 3 stycznia 1886 r. polecenia co do ułożenia planu reorganizacyi szkół wydziałowych męskich w kierunku rękodzielniczym, przemysłowym i rolniczym. W osobnem sprawozdaniu do Sejmu tłumaczy się Wydział krajowy z powodów, dla których dotąd poruczonego mu zadania spełnić nie mógł. Głównym powodem jest brak wszystkich potrzebnych w tym celu substratów. Ze strony komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego dostarczony został substrat, potrzebny do wykonania jednej części powyższego zadania t. j. do

ułożenia programu dla szkół, któreby przekształcane być miały w kierunku rękodzielniczym i przemysłowym. Natomiast Towarzystwa rolnicze nie dały swojej opinii, a wskutek tego gospodarcza połowa zadania nie jest rozwiązana. Nadto zachodzą jeszcze inne powody zwłoki. Ponieważ do programu przekształcanych w kierunku przemysłowym szkół wydziałowych wypadnie wprowadzić naukę rysunków tak odręcznych, jak i geometrycznych, a nadto ćwiczenia mechaniczne, przeto, jeżeli reforma ma być rzeczywiście, a nietylko na papierze wykonaną, trzeba wcześnie postarać się o dostateczną liczbę należycie przysposobionych sił nauczycielskich, a to albo przez rozszerzenie zakresu nauki w seminaryach nauczycielskich, albo przez utworzenie specyalnych kursów. W jednym i drugim razie wypadnie więc przeprowadzić najpierw rokowania z rządem. W rokowaniach tych zamierza Wydział krajowy podnieść jeszcze drugą ważną kwestyę wstępną t. j. kwestyę funduszów potrzebnych na biblioteki, oraz zbiory wzorów, modeli i narzędzi potrzebnych dla zakładów naukowych z charakterem rękodzielniczym i przemysłowym.

Tyle sprawozdanie Wydziału. Wynika z niego, że nierychło jeszcze oczekiwać można takiego przekształcenia szkół wydziałowych, jakie Sejm przed rokiem zadekretował.

Ze szkół wydziałowych żeńskich dotąd, jak wiadomo, dwie t. j. krakowska i lwowska zostały już uchwałą sejmową, powziętą w myśl ustawy z 2 lutego 1885 r., zreorganizowane, a z początkiem bieżącego roku szkolnego wprowadzono w obu tych szkołach nowy plan naukowy, ułożony przez krajową Radę szkolną po wysłuchaniu opinii Rad szkolnych okręgowych. Co do dalszych czterech szkół wydziałowych żeńskich (w Tarnowie, Rzeszowie, Stanisławowie i Tarnopolu) nie zapadły jeszcze uchwały sejmowe. Ponieważ jednak i te ostatnie szkoły, równie jak obie stołeczne, wykazują liczną frekwencyę, ponieważ dalej co do wewnętrznego ustroju szkół wydziałowych żeńskich ustawa z 2 lutego 1885 nie stanowi tak odrębnych zasad, jak co do wydziałowych szkół męskich, przeto postanowiła krajowa Rada szkolna w czterech powyższych, niezorganizowanych jeszcze uchwałami sejmowemi szkołach, wprowadzić prowizorycznie z początkiem bieżącego roku szkolnego plan naukowy, wydany dla szkół wydziałowych żeńskich we Lwowie i w Krakowie. Uznając, że leży to w interesie nauki, aby przeprowadzenie nowego planu wiązało się w sposób odpowiedni z planem dotychczasowym i chcąc utorować stosowne przejście z jednego programu do drugiego w tych klasach szkół wydziałowych, które rozpoczęły naukę według planów dotychczasowych, Rada szkolna krajowa poleciła okręgowym inspektorom szkolnym, ażeby z gronami nauczycielskiemi szkół wydziałowych żeńskich odbyli szczegółowe konferencye, celem dokładnego omówienia zmian i ustalenia szczegółowego programu nauki. Poleceniu temu wszędzie stało się zadość. Zmiana planu naukowego pociąga ze sobą zmianę w podręcznikach szkolnych. Wprawdzie szkoły wydziałowe z inicyatywy prywatnej posiadają już dziś cały szereg odpowiednio ułożonych podręczników, zawsze jednak są jeszcze niedostatki wymagające zaradzenia. Pożądaną jest zatem rzeczą, ażeby prywatna inicyatywa i nadal zwracała się tak chętnie i skutecznie, jak dotąd, ku sprawie podręczników.

Wiedeń 13 stycznia.

(?) Sprawa indemnizacyjna galicyjska należy do tych spraw, których rozstrzygnięcie zależy w pierwszej linii od ugrupowania stronnictw w Radzie państwa. Nie merytoryczna słuszność sprawy tutaj rozstrzyga, ale przeważnie taktyka pojedynczych partyj. Należy to do właściwości naszego obecnego ugrupowania parlamentarnego, że kluby, należące do większości, nie zawsze mogą liczyć na poparcie tej samej większości. Pochodzi to ztąd, że przekonanie o wspólności interesów pojedynczych części organizmu państwowego nie przeniknęło jeszcze mas ludności i że polepszenie dobrobytu jednej części państwa uważają pewne stronnictwa za uszczerbek innej części. To stanowisko partykularystyczne niektórych naszych „przyjaciół" jest powodem, iż wiele ważnych spraw — między innemi i sprawa indemnizacyjna — dotychczas jeszcze nie zostały tak załatwione, jak tego słuszność wymaga. Pojmuję w zupełności, że jest rzeczą i obowiązkiem Sejmu, żądać załatwienia tego rodzaju spraw. Wszelkie przez Sejm w tym kierunku uczynione kroki lub powzięte postanowienia tem więcej są uzasadnione, iż dają one klubowi polskiemu w Radzie państwa punkt oparcia i wzmacniają jego stanowisko w rokowaniach o sprawę indemnizacyjną. Z drugiej strony jednak sądzę, że nie na rząd będzie potrzeba wywierać pressyę, skoro rząd już tylokrotnie okazał, że chce raz załatwić tę sprawę ostatecznie. — Pressya winna być wywartą jedynie w kierunku zyskania większości w Radzie państwa. Niechaj się ta większość raz znajdzie, a sprawa indemnizacyjna jest załatwiona. Z tego punktu widzenia wychodząc, można będzie uważać rezolucyę, wniesioną na wczorajszem posiedzeniu Sejmu galicyjskiego przez hr. Alfreda Potockiego, w razie jej przyjęcia przez Sejm, za silną podstawę do dalszego działania klubu polskiego.

Czy jednakowoż obecna chwila jest sposobną do bezzwłocznego podniesienia kwestyi indemnizacyjnej w Radzie państwa, to jest inne pytanie, które przedewszystkiem rząd musi rozstrzygnąć. Tak w sprawie „ugody" z Węgrami, jak i w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią są interesa Galicyi w grze. Przysparzać nowe trudności do już istniejących byłoby nierozsądkiem, i dlatego mogę utrzymywać, że przed załatwieniem „ugody" rząd nowych kwestyj spornych nie będzie mógł podnosić, ani ich załatwienia wywalczać.

Jak to niedawno donosiłem, zawarcie traktatu handlowego z Rumunią tak prędko nie nastąpi. — Wszelkie doniesienia dzienników wiedeńskich w tej sprawie są tendencyjne. Dzienniki te postępują tutaj wedle znanego manewru, iż donoszą o czemś, jako o fakcie już spełnionym, co jest jedynie ich życzeniem. Dotychczasowych układów nie można uważać za stanowcze. Były one jedynie przygotowaniem do rzeczywistych układów. Dotychczas uzyskano ze strony Rumunii tę pewność, że państwo to nie będzie żądało zupełnie wolnego importu zboża i bydła do Austryi, a z drugiej strony przekonano się, że Rumunia obstaje przy żądaniu, ażeby traktat handlowy był jedynie na 4 lata, t. j. do końca r. 1891 zawarty. W r. 1891 upływa bowiem traktat rumuńsko-niemiecki i Rumunia chce po upływie tegoż uregulować i stosunki handlowe do Austryi na jednolitej podstawie. O głównej koncesyi ze strony Rumunii, t. j. o przyznaniu Austro-Węgrom tych samych praw cłowych i handlowych, jakie posiadają inne najwięcej względem Rumunii uprzywilejowane państwa, dotychczas nie rozstrzygnięto, albowiem delegowani rumuńscy zasłonili się brakiem informacyj.

Wiedeń 14 stycznia.

○ Swojemi drogami idzie Rosya i od niej ostatecznie zależą zmiany w polityce europejskiej, które w ostatniej mowie ks. Bismarka tak wyraźnie się przejawiły. Tych własnych dróg Rosyi należy przedewszystkiem szukać na Wschodzie. W tej mierze przynosi *Nowa Ustawnost* w Belgradzie, organ Risticza, więc rosyjski, następujące objaśnienie:

„Rosya gorzko żałuje, że utworzyła Bułgaryę i na przyszłość nie będzie już prowadzić polityki emancypowania chrześcian na Wschodzie. Odtąd będzie ona po prostu dbała tylko o swoje własne interesa, a w tym kierunku przedstawia się jako najkorzystniejsze przymierze z Turcyą. Jest ono takiem dla obu stron. Rosya zdobywszy Kars i Batum nie pożąda już nic więcej od Turcyi, lecz może użyczyć swej protekcyi sułtanowi. W zamian za to sułtan nie będzie robił trudności, żeby kwestyę cieśnin dardanelskich ułożyć zgodnie z interesami Rosyi. Co do Bułgaryi, może ona być pewną, że ani londyński, ani wiedeński gabinet żadnego kandydata na tron jej proponować nie będą. Kwestya bułgarska zostanie załatwioną pomiędzy Rosyą a Turcyą, między temi państwami jedynie i wyłącznie i będzie to załatwienie stanowcze."

Całe zachowanie się Turcyi, a co ważniejsza historya i tradycya polityki rosyjskiej potwierdzają to zapatrywanie, ten zwrot, który uważają niektórzy za najważniejszy fakt z ubiegłego roku. Rosya dotkniętą się czuje postępowaniem niewdzięcznem Rumunii, Serbii, Bułgaryi, a nadto widzi, że wprost na Konstantynopol nastawać nie może, gdyż mogłoby nastąpić niebezpieczne zderzenie się z Austryą, z Anglią i Włochami. Więc zamiast puszczać się na trudne zdobycze, lepiej pokojowo rozciągnąć protektorat nad Turcyą, mieć w sułtanie swojego stróża cieśnin. Była już w roku 1840 taka sytuacya, że Kozacy mieli bronić sułtana; sytuacya ta wróciła i Rosya po prostu politykę i metodę, używaną w Azyi wobec emirów i chanów, przenosi na europejski Wschód. Powtórzy się to co niegdyś Turcy robili przed 500 laty z cesarstwem bizantyńskiem: zostawiali przez długie czasy na nominalnym tronie wassalów opłacających haracz, coraz to ciaśniej ich okrążając, aż Mohamed drugi położył koniec agonii. Sułtan, sprzymierzeniec cara, stanie się jego wassalem, pupilem. Zwrot ten w polityce Rosyi jest wskazany stosunkami. Jeżeli Rosya nie weźmie w swoje objęcia sułtana, to mogłyby kraje bałkańskie połączyć się z sułtanem przeciw niej.— Nadto nawet w razie zwycięskiej wyprawy na Konstantynopol byłby rezultat taki, że półwysep bałkański musiałby zostać podzielony pomiędzy Rosyą i Austryą. To jest dla Rosyi najwstrętniejszem, więc woli ona trzymać tam sobie Turka do czasu.

Risticz ma, zdaje się, racyę, ogłaszając, że sprawy bułgarskie załatwi Rosya z Turcyą — a nikt się nie sprzeciwi, bo wszakże Turcya ma tam legalne prawa. Poza górą polityki europejskiej płynie swojem korytem ta polityka wschodnia i niejedną zgotuje niespodziankę. Dla Bułgarów niema nadziei, nietylko dlatego, że poza Austryą już Niemcy nie stoją, ale może więcej dlatego, że poza Rosyą stoi Turcya, na jej usługi.

J. Klaczko wyjechał do Włoch na dłuższy pobyt, nie z powodu zdrowia, lecz z tęsknoty za krajem swoich studyów. Dr J. Hanusz otrzymawszy od Akademii Um. krak. stypendyum Gałęzowskiego 3500 fr. wyjeżdża dla studyów do Włoch, Francyi i Anglii. Na uniwersytecie tutejszym znajduje się z górą 500 Polaków studentów, których przeważna część bez potrzeby i bez funduszów do obcego miasta się puszcza, a skutek jest ten, że znaczna część wcale studyum oddawać się nie może z braku utrzymania, po prostu z braku kawałka chleba i odzienia. Nędza ta staje się powodem faktów nader przykrych. Towarzystwa studentów tak wiedeńskie, jak i krajowe powinny wglądnąć w te stosunki, złemu zaradzić, znaczną część ztąd do kraju odesłać.

Używany zwykle termin „kolonia polska w Wiedniu" jest pustem słowem, gdyż wogóle osiadłych Polaków jest tu nader mało, niema pomiędzy niemi żadnej stałej spójni, stosunki towarzyskie i rzadkie i trudne. Teraz dopiero zamierzono ustalić czucie pomiędzy Polakami w Wiedniu, przez utworzenie towarzystwa „biblioteki polskiej."

Celem jego według statutów ma być pielęgnowanie języka, literatury, sztuki i pamiątek polskich, za pomocą utworzenia polskiej czytelni, odczytów, teatru amatorskiego, zebrań towarzyskich itp.

Szczupłe mogą być środki i siły Towarzystwa, mała liczba członków, prawie wyłącznie urzędników; nie przeszkadza to jednak, że usiłowania te są nader pożądane i niewątpliwie także przez Koło polskie Rady państwa skutecznie będą poparte. Statuta podano już do zatwierdzenia.

P. Sembrich i Mierzwiński mieli tu w koncertach ogromne powodzenie, lecz w operze występować nie będą, gdyż intendentura nie jest w możności płacenia im honoraryów zanadto wysokich.

Paryż 11 stycznia.

(*S. K.*) Zacząć muszę od tego, że tu na miejscu znacznym ulega zmianom obraz obaw wojny z Niemcami, który przesłałem wam z Wiednia na podstawie nadeszłych tam ztąd relacyj. Przedewszystkiem wielka publiczność francuska już dla tego mało obawia się wojny, że rzecz tu mało ją zajmuje; prócz interesów i zabawy ostatecznie nic ona nie bierze do serca i nic ją poza tem żywo nie obchodzi. Wczoraj na bulwarach sprzedający dzienniki wołali: *Achetez le journal du soir, la nouvelle trahison de Bazaine et le résultat des courses de Cannes.*— Z pewnością więcej osób kupowało dzienniki dla telegramów o wyścigach w Cannes, niż z powodu owej nowej zdrady Bazaina! Zdradę tę zaś ogłosił dziennik *La France.* Polegać ma ona na planach kampanii wypracowanych przez tego, który oddał Prusakom Metz, dla armii hiszpańskiej, w razie jednoczesnego wkroczenia do Francyi wojsk niemiecko-włosko-hiszpańskich. Plany te, wydrukowane tajnie w Madrycie w małej liczbie egzemplarzy, miały być rozdane wyższym oficerom sztabowym armii hiszpańskiej.

Istotnie zaś zastałem tu następujące położenie. W ministerstwie spraw zagranicznych nie żywią obecnie najmniejszej obawy wojny, przeciwnie barometr wskazuje tam pogodę; w wielkiej publiczności obojętność podszyta lekkomyślnością. Obawy i pogłoski wojenne pochodzą wyłącznie z ministeryum wojny; czy oparte są o daty statystyczne, nie wiem; twierdzą tu, że nie; że niewątpliwie nastąpiło powiększenie garnizonów niemieckich w Alzacyi i Lotaryngii, że dokonano tam pewnych dyslokacyj, lecz że to wszystko razem wzięte nie oznacza wcale ze strony Niemiec zaczepnych zamiarów, gdyż z dzisiejszym systemem mobilizacyi byłoby niepotrzebnem. Ztąd wnoszą, że obawy wojenne, szerzone przez ministerstwo wojny, mają na celu usprawiedliwienie dalszych wojskowych kredytów, oraz ustalenie niezbędności i odświeżanie wziętości jenerała Boulangera. Jenerał ten ma niewątpliwie w tej chwili wyjątkowe tutaj stanowisko, intryguje wszystkich, jak maska na balu opery, która dużo gada, choć może mało mówi. Rzeczywiście jestto człowiek upojony niezasłużoną dotąd popularnością, który wciąż czuje potrzebę picia z czary i staje się trochę nałogowym. Nieszczęściem jest, iż dla niego meta między słowami a czynami zdaje się być zbyt oddaloną; zresztą zajmuje się gorliwie armią i zdaje się, że dobrze na nią oddziaływa. O ile wiem jednak, nie łudzi się wcale co do skutków wojny z Niemcami, gdyby miała w krótkim rozpocząć się czasie; linia obronna nowo stworzona jest silną i znaczne przedstawiłaby dla armii niemieckiej trudności do przezwyciężenia; Niemcy posiadają materyę eksplodującą, zwaną *hofmanitą*, która ma straszną siłę niszczącą; Francuzi mają niemniej destrukcyjną materyę eksplodującą, zwaną podobno *melonitą*— ale w polu, w wielkiej bitwie, sam minister wojny przyznaje, iż niepodobna byłoby armii francuskiej stawić czoło niemieckiej armii, uzbrojonej w karabiny rewolwerowe.

Zresztą czy to wskutek wspomnień przeszłości, czy z powodu istotnego stanu rzeczy, nikt tu nie wątpi, że w razie wojny, w Paryżu i w innych wielkich miastach zapanowałaby komuna. Zatem Francya, przynajmniej dziś we Francyi rządzące sfery, wojny nie rozpoczną, nie wywołają jej, przeciwnie zrobią wszystko, co możliwe, aby jej uniknąć. Nie ulega też wątpliwości, że prócz wyrachowanych na zimno kokieteryj ze strony Rosyi, a naiwnych ze strony Francyi, niema zgoła nietylko przymierza, ale nawet żadnego między temi dwoma mocarstwami porozumienia. Była chwila, w której Rosya — prawdopodobnie w zamiarze oddziałania na Berlin — zdawała się chcieć zawrzeć z Rzecząpospolitą poważniejszy nieco układ. Raptem gabinet petersburgski skorzystał z upadku p. de Freycinet, aby się wycofać; był to ów psychologiczny moment lepszego z Berlinem porozumienia się i ukazania się artykułu w *Gońcu Urzędowym*. Nie rozczarowało to wcale tutejszych sfer rządzących i dzienników, odkosz rosyjski spotęgował nieszczęśliwą, jak dotąd, miłość, i Paryż jest więcej niż kiedykolwiek pod urokiem nadziei, — rosyjskiego przymierza — przyszłości; chwilowo zaś pocieszają się tu tem, jakoby ten sam zdarzył się na razie przypadek Austryi — z Niemcami.

Do deputacyi bułgarskiej, która tu jeszcze bawi, p. Flourens przemówił zupełnie w duchu rosyjskim, zalecając jej może jeszcze wyraźniej, niż to uczynił hr. Herbert Bismark, pogodzenie się, bodaj czy nie poddanie się Rosyi. Deputacya za parę dni uda się ztąd do Rzymu, a w Paryżu obiega dowcip, iż dalsze koszta podróży pokrył lord Salisbury.

Dziś rozpoczynają się obrady Izb, a nikt nie wie, jakie w najbliższym czasie zajść mogą zmiany. Przeważa przekonanie, że z obecną Izbą nic zgoła nie da się zrobić, a zarazem powątpiewanie, aby można uzyskać lepszą i zdolniejszą do prac ustawodawczych oraz do rządzenia krajem. Mówią, że hr. Paryża rozwija od pewnego czasu większą działalność, i że na najbliższym porządku dziennym stoi koalicya prawicy ze skrajną lewicą, której w każdym razie ofiarą padnie gabinet Gobleta. Zresztą człowiek, znający doskonale tutejsze stosunki, rzekł do mnie: „Kto dziś powie panu, co w najkrótszym czasie zajdzie we Francyi, będzie szarlatanem, a mówiąc po parysku — blagierem."

Jedną z głównych przyczyn obaw wojny było wiadome tu zbrojenie się małych neutralnych państewek, znajdujących się po bokach drogi, po której wielka srożyłaby się wojna, jak Belgia i Szwajcarya; oraz szukanie tu przez te państewka pożyczek na cele wojskowe.

W sferach finansowych tutejszych, a także i politycznych, bardzo niekorzystne sprawia wrażenie zwłoka, oraz trudności w zawarciu ugody austryacko-węgierskiej. Do podniesienia kredytu pieniężnego i mocarstwowego Austro-Węgier zaiste nie przyczynia się to wcale.

Znaczna część Paryża eleganckiego znajduje się obecnie w Cannes i Nicei.

Jeżeli *Teodora* była nadużyciem talentu Sardou, to niestety *Le Crocodile* jest już upadkiem tego wielkiego talentu. Jeden jednak dowcip zasługuje na wzmiankę. Kiedy na niezaludnionej wyspie, na której rozbitki *Krokodyla* znaleźli schronienie, ustanowiono rząd, oczywiście powstaje tam, zupełnie jak w Izbie paryskiej, natychmiast opozycya; główny zaś malkontent wydaje okrzyk: „Gdybym mógł tu założyć dziennik!"

Minister wyznań i oświecenia zamianował nauczyciela szkoły ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu Franciszka Szafrana inspektorem okręgowym w Przemyślu.

Pan Namiestnik zamianował koncepistów: Emila Mikołaja Czepielowskiego, Maryana Wolskiego we Lwowie, Antoniego Zawadzkiego w Stryju, Dra Alojzego Pobudkiewicza we Lwowie, Michała Sowińskiego w Tarnopolu, i prowizorycznego koncepistę Tadeusza Bobrzyńskiego w Sanoku, oraz koncepistę Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie Leona Ricciego — prowizorycznymi komisarzami powiatowymi; zaś praktykantów koncept. Namiestnictwa: Jana Dyonizego Gucklera w Rohatynie, Antoniego Grodkiego w Horodence, Józefa Stawskiego w Jaśle, Wiktora Łempickiego w Sanoku, Walentego Bielawskiego w Stryju, Antoniego Szydłowskiego w Tarnopolu, Romana Tchorznickiego przy Starostwie we Lwowie, Zygmunta Pietruskiego w Przemyślu i Piotra Górskiego we Lwowie — prowizorycznymi koncepistami Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Seweryna Wasilewskiego z Rudek do Drohobycza, Włodzimierza Boguckiego z Ropczyc do Rudek. Izydora Rozwadowskiego z Kałusza do Starostwa we Lwowie, i Maryana Nenyczkę ze Skałata do Gródka, Maryana Wolskiego ze Lwowa do Przemyśla, Antoniego Zawadzkiego ze Stryja do Kałusza, Dra Alojzego Pobudkiewicza ze Lwowa do Skałata i Michała Sowińskiego z Tarnopola do Husiatyna i przeznaczył c. k. komisarza powiatowego Leona Ricciego do służby w Starostwie w Stanisławowie.

Nadto przeniósł p. Namiestnik koncepistów Namiestnictwa: Antoniego Grodkiego z Horodenki do Borszczowa, Józefa Stawskiego z Jasła do Limanowej, Walentego Bielawskiego ze Stryja do Tarnowa, Zygmunta Pietruskiego z Przemyśla do Lwowa i Dra Piotra Górskiego z Namiestnictwa do Krakowa i c. k. praktykantów konceptowych: Franciszka Balkę z Kamionki do Liska, Piotra Hamulińskiego ze Lwowa do Kamionki, Jana Majewskiego ze Lwowa do Tarnopola i Edmunda Gustawa Stanisławskiego ze Lwowa do Stanisławowa.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 stycznia.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Kazimierza Kantaka zostało odprawionem dzisiaj w kościele św. Barbary przy licznym udziale członków Towarzystwa Tatrzańskiego i doborowej publiczności. Mszą św. celebrował X. Sutor, przeor OO. Augustyanów, członek Towarzystwa tatrzańskiego, w asyście kleryków swego zakonu. Kaznodzieja żałobny X. Załęski T. J. przedstawił w krótkich charakterystycznych rysach obywatelski i polityczny zawód ś. p. Kantaka, a wydobywając ztąd na wzór Skargi „obrok duchowny" dla żyjących, zaznaczył, że tam rozpocząć nam należy, gdzie ś. p. Kantak skończył, t. j. od cywilnej odwagi w wykonaniu praktyk religijnych, które bynajmniej nie są doradzone, ale nakazane, a które opierać się powinny na głębokich wyrozumowanych przekonaniach katolickich. W życiu publicznem pójść nam wypada za przykładem stronnictwa centrum w parlamencie niemieckim, które jedyne w całej konstytucyjno-parlamentarnej Europie zawsze nie rozdziela wiary i kościoła od polityki przez lat 14 i stojąc silnie na gruncie katolickim, wzrosło w potęgę, z którą choćby najsilniejszy mąż stanu liczyć się musi, a wraz z Kołem polskim broni indywidualności i nieprzedawnionych praw uciśnionego narodu. Skończył wzywając do silnej ufności w sprawiedliwość bożą, i wytrwałości w katolickiej wierze: *veritas liberabit vos.*

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Maurycego hr. Potockiego odprawi się w poniedziałek d. 17 b. m. w kościele OO. Kapucynów o godzinie 10.

— **W Grand hotel**, przerobionym świeżo z pałacu ks. Czartoryskiego, odbyło się dziś o godzinie 10ej zrana uroczyste poświęcenie licznych i wspaniałych mieszkań, którego dokonał X. Eustachy Skrochowski wobec znacznego grona zaproszonych gości. Podczas aktu poświęcenia mieli sposobność obecni zwiedzić cały szereg pokojów na wszystkich piętrach, urządzonych nietylko z najwybredniejszym komfortem, ale rzec można, z olśniewającym zbytkiem, a co cenniejsze, z prawdziwie artystycznym smakiem. Na pierwszem piętrze są apartamenta stylowo urządzone, na drugiem i trzeciem piętrze pokoje o nader przystępnych cenach — niemające jednak pospolitości zwykłych hotelowych urządzeń. Smyrneńskie dywany, kosztowne szafy i meble, wielkie zwierciadła i kunsztowne kandelabry zdobią celniejsze oddziały apartamentów, a wszędzie, nawet w najtańszych mieszkaniach, uderza staranność o wygodę połączoną z gustem. Prócz tego czytelnia, łazienki, obszerna sala jadalna, a ogół urządzenia stawia go w rzędzie najpierwszych hotelów, jakie się spotykać daje w zagranicznych stolicach. Zwiedziwszy mieszkania, goście zatrzymali się w czytelni obfitującej w piękne illustrowane publikacye. Na zaproszenie gospodarza zwiedzono kuchnie i zatrzymano się w sali jadalnej, gdzie czekały stoły zastawione. Podczas uczty, zdolnej zachęcić gastronomów do restauracyi Grand hotel, rozpoczął się szereg toastów. Pito zdrowia b. marszałka Zyblikiewicza, prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, p. Henryka Kieszkowskiego, Redakcyi *Czasu*, architekta p. Stryjeńskiego, który kierował urządzeniem hotelu, gospodarza p. Chronowskiego, tudzież przyszłych gości z różnych dzielnic Polski; toast zaś „Kochajmy się!" zwrócono do tych małżeństw, które kojarzyć się będą pomiędzy przybywającymi z różnych części kraju. Na toast Redakcyi *Czasu*, wniesiony przez radcę miasta Dra Jakubowskiego, odpowiedział jeden z redaktorów toastem na cześć komitetu Wystawy i na pomyślność tego przedsięwzięcia. Zdrowie duchowieństwa zwrócono do obecnego X. Skrochowskiego, a toast na rozwój przemysłu krajowego w ręce p. Fr. Zwolińskiego, który kierował wewnętrznem urządzeniem hotelu. Nowy ten hotel otwarty wśród karnawału, w roku Wystawy krajowej, ma przed sobą dobre horoskopy.

— **Komisya sanitarna krakowska** odbyła w d. 7 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania zdawano po kolei sprawę z wykonania uchwał na niem zapadłych. Rzecz dotyczącą mierzenia stanu wody gruntowej w mieście odłożono do następnego posiedzenia. Rozbiór chemiczny wskazanych wód studziennych dowiódł, iż woda w gazowni miejskiej jest bardzo zła, natomiast wytryskająca ze źródeł położonych za wałem fortecznym obok parku krakowskiego znakomita. Na wodę tę zwróciła już dawniej swą uwagę komisya choleryczna. R. m. Dr Kohn wniósł przy tej sposobności, aby prócz rozbioru chemicznego badać wody także i pod względem bakteryologicznym, ponieważ już kilka razy znaleziono w wodach gruntowych grzybki właściwe chorobom zakaźnym, mianowicie tyfusowi brzusznemu. Wobec trudności naukowych i praktycznych uchwalono udać się w tej sprawie do proff. Browicza i Mikulicza, jako mających u siebie pracownie bakteryologiczne. — Co do szczepienia ospy postanowiono rozpatrzeć się w dawniejszych krokach komisyi sanitarnej w tym przedmiocie i udać następnie do Rady miejskiej z odpowiedniemi wnioskami. Do tego wyznaczono podkomisyę z r. m. Dra Domańskiego, Dra Ponikły i Dra Buszka. — W sprawie zanieczyszczenia powietrza w salach szkolnych gmachu św. Scholastyki odbyła się na miejscu podkomisya, która uznała, iż jedyny sposób zaradzenia złemu polega na wentylacyi wychodków gazem. Gazownia miejska otrzymała polecenie sporządzenia odpowiednich na to planów i kosztorysów. — Dr Korczyński zwrócił uwagę na potrzebę kontroli sanitarnej nad osobami przybywającemi do ogrzewalń. Kontrola ta odbywa się, o ile można. — W kilku zabranych przez władzę wódkach znaleziono anilinę, o czem doniesiono sądowi celem ukarania szynkarzy. — Na wniosek Dra Korczyńskiego postanowiono zalecić lekarzom obwodowym, aby krowiankę do szczepienia na koszt miasta kupowali, o ile można, w kraju. — Dr Buszek podał do wiadomości cyfry odnoszące się do śmiertelności w Krakowie w r. 1886. Ogółem umarło 2150 osób, o 538 mniej niż w r. 1885. Szczególniej zmniejszyła się śmiertelność z chorób zakaźnych, i tak, gdy w r. 1885 umarło z odry 137, z tyfusu brzusznego 45, z zapalenia płuc 527 osób, też same choroby pochłonęły w r. 1886 tylko 8, 27 i 341 osób, tak, że rok 1886 policzyć można do nadzwyczaj pomyślnych. — Dr Ponikło wniósł przy tej sposobności, aby udać się do władz rządowych o donoszenie o wybuchu chorób zakaźnych w tych wsiach okolicznych, zkąd odbywa się przywóz żywności, mianowicie mleka do miasta, celem zarządzenia stosownych środków ostrożności przeciw zawleczeniu chorób do Krakowa. Wniosek ten przyjęto. — R. m. Dr Domański wniósł, aby miasto Kraków wzięło udział w wystawie higienicznej tego roku odbyć się mającej w Warszawie i aby w tej mierze wypracować stosowne przedłożenie dla Rady miejskiej. Wniosek ten przyjęto i wyznaczono do niego podkomisyę z wnioskodawcy, Dra Korczyńskiego, fizyka miejskiego Dra Buszka i inżyniera sanitarnego Świerzyńskiego. — R. m. Dr Domański wniósł na podstawie rozbioru chemicznego wody studziennej, aby przedstawić sekcyi ekonomicznej Rady miejskiej konieczność poprowadzenia projektowanego już w budżecie na rok bieżący kanału w ulicy Basztowej tak, aby cała ta ulica mogła z niego korzystać. Wniosek ten dał powód do zasadniczej i obszernej dyskusyi, w której przyjęto tak wniosek pierwotny, jak również dodatkowy tegoż radcy miejskiego co do wypracowania mapy statystyczno-topograficznej miasta Krakowa dla ważniejszych z osobna chorób zakaźnych celem zyskania umiejętnej podstawy do dalszych robót asanizacyjnych. Przyjęto również wniosek Dra Korczyńskiego co do konieczności jeneralnego planu kanalizacyi miasta i co do ułożenia kolei, w jakiej budować się powinno ze względów sanitarnych nowe kanały. Ten ostatni wniosek przekazano podkomisyi z r. m. Dra Pareńskiego, Dra Zarewicza i Dra Buszka.

— **Na walnem zebraniu** członków Resursy miejskiej, które odbyło się w dniu wczorajszym, dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrany p. Teodor Baranowski; wice-prezesem p. Antoni Szczepański, radca Sądu kraj. wyższego; sekretarzem p. Boguński. Do wydziału weszli pp.: Keller, radca sądu kraj. wyższego; Louis, radca sądu kraj. wyższego; adwokat Dr Machalski; adwokat Dr Markiewicz Dominik; adwokat Dr Hajdukiewicz Jan; Jerzy Goebel, radca rządowy; Górecki, Sapalski.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda" odbędzie się w niedzielę d. 16 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu własnym, który znajduje się w domu Stowarzyszenia rzeźników przy ul. Kolejowej pod L. 18.

— **Bal** na korzyść weteranów wojsk polskich z r. 1831, odbyć się mający 5 lutego b. r., zapowiada się świetnie, lubo komitet wiele miał trudności do zwalczenia, mianowicie pod względem orkiestry balowej. Komitet pomny jednak na cel patryotyczny, uzyskał muzykę salinarną wielicką, wzmocnioną kilku bardzo dobrymi skrzypkami, a nadewszystko gorące serca i ofiarność Rodaczek i Rodaków. Liczy przeto na poparcie wszechstronne szlachetnych swoich zabiegów. Do składu komitetu raczył łaskawie przystąpić prezes Koła artyst.-lit. Juliusz Kossak.

— **Węgiel kamienny** z kopalni w Sierszy znajduje coraz większy popyt, rozbiory bowiem chemiczne i doświadczenia praktyczne okazały dowodnie, że produkt ten krajowy jest dobrym materyałem do opalania. Jak już donosiliśmy, kolej państwowa używa tego węgla do lokomotyw, a odbiorcy prywatni chętnie węgiel z Sierszy nabywają dla jego naturalnych przymiotów. Jeneralną ajencyę kopalni węgla w Sierszy objęła na całą Galicyę „Spółka importu węgla kamiennego" i urządziła kantor przy ulicy Jagiellońskiej L. 5. Ajencya ta wprowadziła praktyczne bardzo urządzenia, mianowicie między innemi i tę dogodność, iż na sposób większych miast, jak Wiednia, Berlina, Pragi itd. — rozwozi węgiel już porąbany w plombowanych cetnarowych workach i w mniejszych ilościach, a wskutek tej manipulacyi jest w stanie gwarantować odbiorcom pełną wagę. Miasto nasze zyskuje z podobnej manipulacyi na czystości, gdyż dotychczas w Krakowie praktykowany sposób zrzucania węgla z wozów przed domami na najwięcej nawet uczęszczanych ulicach, jest tak ze względów czystości, jakoteż komunikacyjnych ze wszech względów niedogodny. Projektowane połączenie Sierszy z Zatorem koleją żelazną ułatwi kopalni tej transport do Wisły, postawi kopalnię na równi z kopalniami konkurencyjnemi i wróży jej najświetniejszą przyszłość, a próby wiertnicze wykazały nieprzebrane bogactwo kopalni tej w węgiel kamienny. Kraków z okoliczności tych pomyślnych w pierwszym rzędzie korzyści odnosić będzie, gdyż zaopatrywanym będzie w dobry i tani węgiel kamienny, co jest ze wszech względów nader ważną kwestyą ekonomiczną.

— **Bochnia** 13 stycznia. (*A. L. S.*). W ciągu tygodnia po groźnym pożarze, o którym doniosłem d. 6 t. m., już dwa pożary zaniepokoiły znowu nasze miasto.

W niedzielę dnia 9 b. m. wybuchł ogień w stajni wojskowej w realności Dra Trybulca „na starej poczcie," dostrzeżony przecież wcześnie i w samym zawiązku szczęśliwie ugaszony. Ogień był wedle wszelkiego prawdopodobieństwa podłożony.

We wtorek d. 11 b. m. wieczorem wybuchł znowu pożar z niewyśledzonej dotąd przyczyny w magazynie wojskowym nad stajnią, w której znajdowała się część koni wojskowych. Magazyn ten, w którym przechowywano w znacznej ilości mundury, siodła i przybory wojskowe, budynek piętrowy, murowany, spłonął do szczętu, pomimo spiesznego przybycia straży ochotniczej pożarnej. Uratowanie budynku nie było możliwe, bo ogień powstał z wewnątrz, w składach siana(!) nad magazynem utrzymywanych i rozszerzył się nagle i nader gwałtownie. Lecz straży ochotniczej udało się, pomimo wielkiego niebezpieczeństwa, uratować liczne domy sąsiednie, do których obronny słusznie ograniczono ratunek. Szkoda zrządzona pożarem jest wielka. Spłonął bowiem magazyn, a w niem znaczna liczba przyborów wojskowych. Magazyn jest budynkiem rządowym. W mieście zapanowało wielkie przerażenie i obawa, aby pożary dalej się nie szerzyły. Na administracyi wojskowej ciąży wielka wina z powodu braku należytego dozoru, zwłaszcza, że wszystkie trzy pożary, zagrażające wielkiem niebezpieczeństwem miastu, wydarzyły się w budynkach wojskowych.

Kasyno powszechne uchwaliło na tegorocznem walnem zebraniu w d. 13 b. m. utworzyć fundusz rezerwowy, który postanowiono lokować w akcyach banku ratunkowego wielkopolskiego, gdy dojdzie do kwoty, na zakupno akcyi wystarczającej.

— **Wadowice**. O ludziach urodzeniem lub stanowiskiem wysoko położonych rozpisują się częstokroć czasopisma za wiele, często zaś nie wspominają o tych, którzy mrówczą i długoletnią pracą dla dobra ludzkości także wielkie zasługi położyli. Mówi i pisze się wiele o oświacie ludu, słuszną jest rzeczą, aby się coś powiedziało o mężu, który ukochawszy lud, dla niego ćwierć wieku pracował. W r. 1861 dnia 11 listopada wydrukowało jedno z pierwszych pism ludowych artykuł z podpisem „Józef z Bochni,“ a od tego czasu niema żadnego pisma ludowego, w któremby nie były umieszczane artykuły tego pisarza. Oświata ludu ściśle łączy się ze szkolnictwem, a że Józefem z Bochni jest Józef Chmielewski, ck. inspektor okręgowy w Wadowicach i jako taki już w trzecim okręgu wielkie dla szkoły położył zasługi, dlatego nauczycielstwo okręgu wadowickiego postanowiło uczcić dwudziestopięcioletnią rocznicę jego na polu piśmiennictwa ludowego działalności, wręczeniem adresu zbiorowego. Adres, przez znaną firmę w Krakowie wykonany, podpisało kilkudziesięciu nauczycieli, wielu duchownych, a jeszcze więcej obywateli znanych w powiecie. Wręczenie tego adresu nastąpiło dnia 30 grudnia 1886 r. W pięknie przybranej sali klasy czwartej szkoły męskiej w Wadowicach, zgromadziło się kilkudziesięciu reprezentantów zawodu nauczycielskiego, oczekując jubilata, a gdy go wprowadził miejscowy starosta i burmistrz, dziatwa szkolna wykonała bardzo pięknie okolicznościową kantatę, następnie wręczając mu adres, przemówił w imieniu nauczycielstwa najstarszy wiekiem dyrektor szkoły żeńskiej, Dbałowski Franciszek. Serdeczne to przemówienie wycisnęło łzy z ócz niemal całego zgromadzenia, a jubilat wzruszony, dziękując za okazaną mu życzliwość, zakończył dłuższe swe przemówienie okrzykiem na cześć najmiłościwiej nam panującego Monarchy, który zgromadzenie z entuzyazmem trzykrotnie powtórzyło. Po odśpiewaniu jeszcze kilku do okoliczności zastósowanych pieśni przez młodzież szkolną, udało się całe zgromadzenie do wspólnego stołu, gdzie do końca uroczysty panował nastrój, a toast wniesiony przez starostę na cześć jubilata i toast wniesiony przez jubilata na cześć starosty, każdy z uczestników długo w pamięci zachowa.

— **Kazimierz hr. Czarnecki** z Birczy nadesłał Wydziałowi centralnemu Stowarzyszenia „Rodzina“ we Lwowie kwotę 5 złr. jako dar noworoczny z życzeniem „Szczęść Boże“ szlachetnej pracy.

— **Cały Paryż** zajęty był małżeństwem, które niedawno zawarto tamże. Pan młody nazywa się Abraham Mihlmann, liczy lat 86, a pani młoda jest w wieku lat 25. Z pierwszej żony pana młodego jest 20 dzieci przy życiu, które bez wyjątku żyją w stanie małżeńskim i mają 141 dzieci, odnośnie wnuków pana młodego. Cała wymieniona rodzina była na ślubie i na weselu. Młodej mężatce trudno było na razie rozpoznać wszystkich członków rodziny, dla której stała się naraz matką i babką.

— **Lord Iddesleigh**, o którego nagłym zgonie doniosły telegramy, miał dwa dni przedtem mowę na bankiecie przed wyborcami, poczem przybywszy do Londynu, udał się o godz. 3 do lorda Salisburego, i zastał tegoż. Sekretarz, powitawszy gościa, oddalił się do pobocznej kancelaryi, gdy za chwilę usłyszał krzyk, wbiegł do pokoju i zastał lorda powalonego na ziemi. Posłano po lekarzy i syna, w 20 minut lord skonał, lekarze skonstatowali śmierć od paraliżu.

Sir Stafford Henry Northcote, od r. 1885 lord Iddesleigh i członek Izby lordów, liczył 69 lat. Zawód publiczny rozpoczął przed 40 laty. Miał następnie stanowisko poufne przy księciu Albercie. Był on w r. 1851 sekretarzem pierwszej wystawy powszechnej w Londynie. W r. 1855 wybrany po raz pierwszy do Izby gmin, jako kandydat konserwatystów, oddawał się sprawom finansowym i handlowym. W r. 1866 wstąpił do gabinetu lorda Derby, jako minister handlu. Po upadku tegoż gabinetu występował w parlamencie, jako najgwałtowniejszy przeciwnik Gladstona; w r. 1874 zostaje ministrem skarbu w gabinecie Disraelego. Gdy tenże zostaje lordem Beaconsfieldem i przechodzi do Izby wyższej, Sir Staffort Northcote broni rządu w Izbie gmin, aż do r. 1880, w którym z ław ministeryalnych torysi przechodzą na ławy opozycyi. Gdy 9 lipca 1885 Gladstone podał się do dymisyi, lord Salisbury, wezwany do ułożenia nowego gabinetu, wzywa najpierw dawnego towarzysza walk parlamentarnych. Okazała się atoli trudność, gdyż lord Churchill postawił jako warunek swego udziału w gabinecie, aby do niego nie należał Northcote. Usunął się więc i stał się liderem stronnictwa *jung torris* i został wynagrodzony godnością lorda Iddesleigh. Przy rekonstrukcyi gabinetu w sierpniu 1886 r. objął nowy lord, jedyna prawdziwa zdolność gabinetu, sekretaryat spraw zagranicznych, których kierownictwo zachował Salisbury. Iddesleigh nie był dyplomatą, ale spokojnym finansistą z wielką wprawą i doświadczeniem parlamentarnem. Był on także autorem i napisał dzieło o polityce finansowej.

— **Król-poeta**. Carmen Sylva dobry daje przykład. Oto znowu jedna koronowana głowa wstępuje w szeregi kapłanów muz, a jest nim król szwedzki Oskar II. Pod skromnym pseudonimem Oskara Fredriks występuje wcale już nie początkujący poeta. Tom drugi jego utworów wyszedł właśnie z druku w Sztokholmie. Zbytecznie dodawać, że księgarze postarali się, by dzieła królewskie ukazały się w jaknajświetniejszem wydaniu.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna ujęła dnia wczorajszego Franciszka Dybkę, Józefa Dęguszewskiego, Jakóba Lecha i Wincentego Wyrobę, tworzących szajkę złodziejską, która czatując w ulicy Dajwór na Kazimierzu, rzucała się na wozy przejeżdżające i takowe okradała.

Wczoraj przytrzymano na dworcu kolei żelaznej kilku włościan pochodzących z Florenki powiatu Grybowskiego na wychodźtwie do Ameryki.

Ukarano policyjnie Bombę Wojciecha, Troczyńsiego [illegible]lerego i Pietruchę Jędrzeja, terminatorów, za wywoływanie wieczorem awantur ulicznych, po wyjściu ze szkoły rzemieślniczej.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 16go: Przedstawienie popołudniowe. Początek o godzinie wpół do 4ej: *Majster i czeladnik*, komedya w 2 aktach, J. Korzeniowskiego; zakończy: *Łobzowianie*, obrazek ludowy, ze śpiewami i tańcami, w 1 akcie, Wł. L. Anczyca. O g. 7ej wieczór po raz 2-gi: *Nasi zięciowie*, komedya w 5 aktach, K. Zalewskiego. O godzinie 10-tej piąta reduta, na którą o godzinie 12ej wjedzie „Arabska poczta“ i równocześnie wyjdzie pierwszy i ostatni numer *Gazety Arabskiej*.

We wtorek 18go: Po raz trzeci: *Nasi zięciowie*, komedya w 5 aktach, K. Zalewskiego.

We czwartek 20go: Po raz czwarty: *Nasi zięciowie*, komedya w 5 aktach, K. Zalewskiego.

W sobotę 22go: Na dochód p. Sobiesława; *Pod kuratelą* (*Un conseil Judiciaire*), komedya w trzech aktach, Henryka Bissona.

— Dnia 14go stycznia pogoda; termom. od —2·0 spadł wieczorem na —9·0 C. Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 15go stan jego był 752·7 millim., term. —13·0 C. — Wiatr północny.

— W niedzielę d. 16go stycznia: ś. Marcelego; w poniedziałek 17go: ś. Antoniego opata w.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 cent.. w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 10—2, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Komitet Wystawy krajowej, a mianowicie jego oddział sztuki polskiej rozesłał do artystów następującą odezwę:

Wielmożny Panie!

Do Wystawy krajowej, mającej się odbyć b. r. w Krakowie, przydzielony został dodatkowo Oddział, poświęcony wyłącznie Sztuce polskiej. Celem tej osobnej Wystawy będzie zestawienie wszystkich działów i kierunków naszej Sztuki, uwidocznienie działalności artystycznej z ostatnich lat dwudziestu, oraz otwarcie pola dla artystów do popisu wobec całego kraju. Rozdawanie nagród i medali da możność publicznego uwieńczenia zasług tych, którzy odznaczając się w dziedzinie sztuki, najbardziej się do uświetnienia imienia Polskiego równocześnie przyczynili. Nastręczy się tu również po raz pierwszy pożądana sposobność obrachowania się z naszemi środkami reprodukcyjnemi, których wydoskonalenie winno nas w najkrótszym czasie uwolnić od ciężkiego haraczu, jaki z tago tytułu zagranicy opłacamy. Ze względu przeto na wyjątkowe znaczenie zamierzonej wystawy, wzywając pp. Artystów, ażeby Oddział Sztuki polskiej utworami swojemi jak najliczniej zasilali, mamy nadzieję, że Wielmożny Pan współudziału swojego nam odmówić nie zechcesz.

W Krakowie, dnia 3 stycznia 1887 r.

Dyrektor Wystawy: *Faustyn Jakubowski*.
Przewodniczący Komisyi artystycznej: *Jan Matejko*.

Do tej odezwy dołączony jest regulamin Wystawy dla Oddziału sztuki, który podamy później.

Z Teatru. Na niedzielne popołudniowe przedstawienie zapowiada repertuar dwuaktową komedyę Korzeniowskiego: *Majster i czeladnik*, oraz niestarzejących się *Łobzowian* Anczyca. — Oba utwory ściągnąć powinny do teatru licznych widzów, bo są-to znane sztuki oryginalne, kwalifikujące się na tego rodzaju przedstawienia. — Dyrekcya zaś zasługuje na szczere uznanie i poparcie za wprowadzenie na naszą scenę przedstawień popołudniowych, które dają sposobność i klasie uboższej bywania w teatrze po cenach o połowę zniżonych. *Naszych zięciów* Zalewskiego zapowiada repertoar w niedzielę wieczorem, jak również we wtorek i we czwartek, a więc cztery razy z rzędu. W sobotę na benefis p. Sobiesława po raz pierwszy: *Pod Kuratelą* (Un conseil Judiciaire) komedya w 3 aktach Henryka Bissona, autora *Deputowanego z Bombignac*; tłumaczył Zygmunt Sarnecki.

Drugi bezpłatny wykład popularny urządza krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej w niedzielę d. 16 bm. o godz. 3 popołudniu w Amfiteatrze Nowodworskim. Tym razem będzie miał wykład profesor Matusiak o „Wychowaniu ludu.“ Wydział Towarzystwa oświaty ludowej uprasza właścicieli zakładów fabrycznych, handlowych i przemysłowych, żeby młodzież zachęcali do jak najliczniejszego udziału w wykładach. Pożądanem też jest, żeby włościanie z pobliskich wiosek przybywali na te odczyty.

Nakładem J. K. Żupańskiego i K. J. Heumanna, a drukiem Wł. L. Anczyca i Sp., wyszła świeżo w Krakowie broszura, zawierająca 44 stronnic, p. t.: *Polityka Wschodnia Austro-Węgier* przez Józefa Popowskiego, posła do Rady państwa, Autor, który już dał się zaszczytnie poznać ogłoszeniem kilku rozpraw polityczno-wojskowej treści w językach: polskim, francuskim i niemieckim, zastanawia się w wymienionej broszurce nad obecnym stosunkiem Austro-Węgier do sprawy wschodniej; wykazuje korzyści, jakie mocarstwo to mogło odnieść z nadarzających się w ostatnich czasach sposobności i przypisuje mniej pomyślny rozwój rzeczy zbytniej ostrożności i brakowi energicznej inicyatywy ze strony dyplomacyi austro-węgierskiej. W dalszym ciągu omawia autor w artykule p. t. „Nasze Delegacye wspólne“ przebieg tychże odnośnie do działań ministra spraw zagranicznych, a w końcu rozbiera mowę hr. Juliusza Andrassego, powiedzianą na komisyi do spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej d. 25 listopada 1886 r.

Koncert Towarzystwa muzycznego.

Z programu, obejmującego siedm Numerów, należy podnieść utwór Kremsera na chór męski i orkiestrę, w którym opracował pieśni niderlandzkie w bardzo zręczny i powabny sposób. Tego rodzaju opracowania będą częściej się pojawiały w literaturze muzycznej, odkąd ministerstwo oświaty w Prusiech wyznaczyło stypendya (1884 r.) dla uczniów, pracujących na polu historyi muzyki w celu zebrania i uporządkowania materyałów znajdujących się w bibliotekach zachodniej Europy. Dość powiedzieć, że Oskar Fleischner, stypendysta berliński, znalazł w bibliotece narodowej i konserwatoryum w Paryżu dla samej wyłącznie lutni materyały, mogące stanowić sporych kilkanaście tomów. Znajdują się tam motywa francuskie, prowensalskie, niderlandzkie, które w epoce największej wziętości lutniści przywłaszczyli sobie, nie wydając się oczywiście z tem przed światem. Melodye, rytmy i zwroty są w nich niepospolitego nieraz wdzięku i prostoty. — Ustępy wykonane na wczorajszym koncercie stanowiły niezaprzeczenie najładniejszą część koncertu.

Ustęp z *Messyasza* Händla, z całości wyrwany, nietyle już był na swojem miejscu, wszelako od małego zaczynając, można dojść z czasem do przedstawienia większej części dzieła.

Wykonaniem powyższych utworów kierował p. Barabasz.

Panna Nowolecka, uczennica Piwody w Pradze, wystąpiła wczoraj po raz pierwszy przed naszą publicznością i śpiewała aryę z *Mignon* Thomasa, pieśń Żeleńskiego *Czarnobrewka* i *Zingarę* Donizettiego. Publiczność przyjęła pannę Nowolecką bardzo ciepło, nagradzając każdy ustęp rzęsistemi oklaskami i wywoływaniem, tak, iż panna Nowolecka zmuszoną była dodać ustęp z *Balu maskowego*, który równie zyskał oklaski.

Prócz tego wykonał p. Nowacek z towarzyszeniem orkiestry romans Zeleńskiego na wiolonczelę pod dyrekcyą autora. Utwór ten wykonany był przed dwoma laty przez Adamowskiego. Orkiestra podnosi tę kompozycyę niepospolicie i zajmuje swą rolą i kolorem słuchacza. Szczególnie część pierwsza odznacza się prócz pięknych myśli wielką jednolitością. — Orkiestra wykonała pod kierunkiem p. Hocka małoznaczącą suitę Bizeta i wielce hałaśliwy marsz Wagnera z *Götterdämmerung*. Dodać należy, że wszystkie numera programu oklaskiwane były z równym zapałem.

Franciszek Bylicki.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Z Petersburga donoszą: Zarządzający ministeryum sprawiedliwości Manassein został mianowany ministrem sprawiedliwości, a członek Rady państwa Wiszniegradzki zarządzającym ministerstwem skarbu. Prezes komitetu ministrów Reutern otrzymał przy najw. reskrypcie ozdobiony brylantami portret Cesarza do noszenia w pętlicy na wstążce orderu św. Andrzeja, oraz uwolnienie od tych obowiązków z pozostawieniem wszelkich innych urzędów i godności. Prezes departamentu praw, baron Nicolai, otrzymał order św. Andrzeja. Minister skarbu Bunge został członkiem Rady państwa i prezesem komitetu ministrów. — Członkami Rady państwa mianowani: dowódzca głównej kwatery cesarskiej jen. Richter i towarzysz ministra skarbu Nikołajew. Senatorami mianowani: gubernatorowie Uszakow gubernii tulskiej i Tatiszczew gub. penzeńskiej.

Zajścia w Bułgaryi.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, że i tam w kołach dyplomatycznych dzielą przekonanie o polepszeniu się widoków pokojowego załatwienia sprawy bułgarskiej. Rosya gotowa zrzec się kandydatury księcia Mingrelii — chociaż dotąd jeszcze formalnie tego nie uczyniła — i porozumieć się z mocarstwami co do nowej kandydatury, byle tylko innym jej wymaganiom, mianowicie co do usunięcia rejencyi i zamianowania nowego ministerstwa bułgarskiego, stało się zadość. Pragnie też Rosya ponownego wyboru sobrania.

Za charakterystyczne znamię obecnej sytuacyi uważają w kołach dyplomatycznych konstantynopolskich serdeczny stosunek, jaki teraz panuje pomiędzy Turcyą a Czarnogórą. Zaczął się on od dnia imienin księcia Mikołaja. W dniu tym odebrał książę powinszowania, przesłane mu przez sultana, i odtąd zaczęła się wymiana wzajemnych życzliwości, trwająca aż do obecnej chwili.

Księciu Aleksandrowi gotują już obiegające pogłoski świetne przyjęcie w Egipcie, do którego jednak prawdopodobnie wcale się nie uda. Podług bowiem daleko pewniejszych wiadomości, pojedzie on tylko do Nizzy i tamże czas jakiś zabawi.

Telegramy.

Wiedeń 15 stycznia (pryw.). Podług *Tagblattu* (Szepsa) postawiło bułgarskie zgromadzenie notablów kandydaturę hr. Władysława Hunyady na tron bułgarski.

Wiedeń 15 stycznia (pryw.). (*F*) Doniesienie *Timesa*, iż Kaulbars przybyć ma znów do Bułgaryi, jest śmiesznym wymysłem.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 15 stycznia. (Z Sejmu). Na posiedzeniu obecny X. biskup Pełesz.

W trzeciem czytaniu przyjęto nowelę do ustawy szkolnej o nadzorach szkolnych okręgowych i udzielono absolutoryum dyrekcyi Banku krajowego za r. 1885. Następnie przyjęto wnioski komisyjne w sprawie przemysłu krajowego.

Kwestya odbudowania w Tarnowskim szpitalu części frontowego budynku wywołała dłuższą dyskusyę, w której wzięli udział posłowie: Kozłowski, Kopyciński, Hoszard i Hausner. Przyjęto wnioski komisyjne.

Adjunktom aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie podwyższono płacę do 1,200 złr. i przyznano im dodatek aktywalny w sumie 200 złr. rocznie.

Sprawozdanie o kredycie melioracyjnym zwrócono Wydziałowi krajowemu do ściślejszego zbadania w kierunku ułatwienia spółkom kredytu.

Spalonemu Ulanowu przyznano doraźnej zapomogi 1500 złr. W końcu oświadczono się za utworzeniem sądów w Zatorze i Jaworznie.

Komisya budżetowa zaproponuje udzielenie komitetowi Wystawy krajowej zasiłku w sumie 10.000 złr., a Towarzystwu rybackiemu udzielenie 1000 złr. na cele Wystawy.

Wiedeń 15 stycznia. Wszystkie dzienniki tutejsze omawiają wczorajsze zajścia w parlamencie niemieckim.

Fremdenblatt pisze: Jeśli kanclerz niemiecki pokonał zwycięsko ciężki peryod konfliktu w roku 1860, jeśli owe konflikta nie zdołały zaszkodzić potędze i znaczeniu Prus, ani powstrzymać rozwoju państwa, będzie także i obecny konflikt tylko dla tych niebezpiecznym, którzy go wywołali. Wzmocnienie potęgi niemieckiej, która nie może i nie powinna być powstrzymaną wskutek obecnego zajścia, oznacza dziś także utrwalenie pokoju europejskiego, którego utrzymanie jest wielkim i godnym celem polityki państwa niemieckiego.

N. fr. Presse pisze: Nie przyniesie to ujmy narodowi niemieckiemu, jeśli mimo czci, jaką ma dla Cesarza, i mimo uwielbienia, jakiem przejęty jest dla Bismarka i Moltkego, stanie po stronie dzielnych mężów, którzy dziś wyprawieni zostali z parlamentu. Przedmiotem sporu nie jest różnica między tem, czego rząd żądał, a czego parlament odmówił, gdyż wskutek tego nie nastąpiłoby jeszcze rozwiązanie parlamentu. — Przedmiotem sporu jest sam parlament, przeciw któremu występuje władza najwyższego wodza, jako coś stojącego ponad i poza parlamentem. Jeśli lud niemiecki rozstrzygnie obecne zajście na niekorzyść parlamentu, to tem samem zrzeknie się jednego z najważniejszych warunków, pod któremi utworzoną została jego jednolitość.

Wiedeń 15 stycznia. Wbrew przypuszczeniom *Pester Lloyda*, jakoby rokowania w sprawie zawarcia traktatu z Rumunią uważać należało za rozbite, pisze *Budap. Corr.*, że rezultat tych rokowań, a zwłaszcza pisemne oświadczenie reprezentantów rumuńskich, nie pozostawia wątpliwości, iż rokowania te rozpoczną się znów niebawem w Wiedniu, i że w Bukareszcie zostaną zakończone. Sturdza przybędzie zresztą w d. 15 bm. rano do Pesztu, gdzie przed odjazdem swym konferować będzie jeszcze z Tiszą i Szechenyi'm.

Nemzet zaprzecza także doniesieniu *Pester Lloyda.*

Wiedeń 15 stycznia. (*F*) Zapewniają z całą stanowczością, że stan rokowań austro-rumuńskich jest dość pomyślny. *Polit. Corr.* donosi, że delegowani rumuńscy przybędą tu dnia 20go b. m. w celu dalszego prowadzenia negocyacyj.

Niewiadomo jeszcze dotąd, kto będzie następcą Mayra w Bukareszcie i Khevenhüllera w Belgradzie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 15 stycz. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie porozumienia, osiągniętego z rządem rosyjskim, co do wzajemnego szupasowania włóczęgów, indywiduów niemających paszportu, ani środków do egzystencyi.

Wiedeń 15 stycznia. Znakomity malarz Amerling umarł.

Berlin 15go stycznia. Reskrypt cesarski wyznacza wybory do parlamentu na dzień 21 lutego.

Berlin 15 stycznia. Sejm pruski został otwarty. Mowa tronowa zaznacza, że w położeniu finansowem nie zaszło żadne polepszenie. Rok rachunkowy 1885/6, w którym zaciągnięcie pożyczki okazało się potrzebne, wypadł mimo to zadowalniająco i wykazał wskutek większych dochodów zwyżkę w kwocie 7 mil., które jednak w tym samym roku musiały być zużyte. Bieżący rok rachunkowy ma się równie pomyślnie zakończyć. W roku przyszłym musi się podnieść suma pożyczkowa, której budżet państwowy od dnia 1 kwietnia 1887/8 znowu zapotrzebuje, do 28½ mil. Dlatego też zachodzi potrzeba zmiany sposobu dostarczania pieniędzy przez dalszy rozwój podatków pośrednich, przekazanych ustawodawstwu państwowemu. Rząd niechce postawić odnośnych wniosków przedtem, zanim się będzie można spodziewać pomyślnych rokowań z parlamentem.

Oprócz przedłożenia pożyczkowego zapowiada mowa tronowa przedłożenie w sprawie rozszerzenia sieci kolei żelaznych i w sprawie reformy administracyjnej w prowincyach nadreńskich.

Aby zapewnić skuteczność zarządzeniom, poczynionym w polskich dystryktach, i dążności Niemców dostatecznie poprzeć, zachodzi potrzeba pomnożenia okręgów landratowskich, a odnośne przedłożenie również nastąpi.

Wskutek kościelno-politycznej nowelli wzmocniły się ku wielkiemu zadowoleniu króla przyjazne stosunki z Watykanem, a w ten sposób wyrównaną została droga do dalszej rewizyi kościelno-politycznych ustaw. Mowa tronowa zapowiada więc przedłożenie w tej mierze.

Dalsze zapowiedziane przedłożenia tyczą się współdziałania władz autonomicznych przy oznaczeniu wysokości świadczeń na rzecz szkół ludowych i rozszerzenia ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa na robotników wiejskich i leśnych.

W końcu zapowiedziano jeszcze dwa przedłożenia agraryjne.

Londyn 15 stycznia. Konferencya, która się odbyła między Chamberlainem, Morleyem, Trevelyanem i towarzyszami w celu omówienia sprawy Home rule, nie przyniosła rezultatu. Powtórne zebranie się tej konferencyi odroczone zostało aż do ponownego otwarcia parlamentu.

Kursa. Wiedeń 15 stycznia. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·50. — Renta austr. srebrna opod. 82·55. — Renta 4% złota austr. 112·90. — 5% Renta austr. papier nieopodat. 99·80. — Akcye Banku Austr. Węg. 874·—. — Akcye kredytowe 290·30. — Londyn 126·50 — Napoleony 9·98—. — Dukaty 5·96. Marki 61·90—. — 5% Renta węg. papier. 92·15. 4% Renta węg. złota 102·20. — Losy prem. węg. 121·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·—. — 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·50.— 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 98·—. — Akcye Länderbanku 245·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 201·50. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 232·50. — Akcye kolei południowej 101·25. — Ruble 117·50. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin 15 stycznia. — Banknoty austryackie 161·20. — Krótki Wiedeń 161·05. — Banknoty ros. 190·25. — 5% Listy zast. Polskie 60·10. — 4% Listy Likw. Polskie 55·70. — Akcye kolei Karola Ludwika 81·50.— Akcye austr. kredytowe 481·—.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobowy	pospiesz.	mieszany
Kraków odjazd	10·46 rano	9·26 wiecz.	10·57 wieczór
Lwów przyjazd	9·27 wie.	5·50 rano	11·35 rano

Do Lwowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano — Lwów przyjazd 7·30 wiecz.

Do Wieliczki { Kraków odjazd 11·15 przed poł. / Wieliczka przyjazd 11·59 przed poł.

Do Wiednia: osobowy 5·37 rano i 3 pop. — pospieszny 6·55 rano — osobowy 9·25 rano i 6·25 wiecz. (także do Warszawy) — kuryer. 9·35 w nocy.

Przychodzą do Krakowa:

ze Lwowa:	osobowy	mieszany	pospiesz.
Lwów odjazd	4·10 rano	4·50 pop.	10·44 w nocy
Kraków przyj.	2·33 pop.	5·07 rano	6·48 rano

Ze Lwowa lokalny:
Lwów odjazd 7·40 rano — Kraków przyjazd 8·20 wieczór.

Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6·55 wiecz. / Kraków przyjazd 7·35 wiecz.

Z Wiednia	osobowy	pospiesz.	kuryer.	osobowy
Wiedeń odjazd	8·20 rano (tylko do Przerowa).	11·45 rano	9·30 w nocy	2·35 pop.
Kraków przyjazd	9·50 wiecz.	8·48 wie.	7·25 rano.	7·01 rano (tylko z Oświecima).

Z Wiedni	osobowy	osobowy
Wiedeń odjazd	7·30 wiecz.	6 rano (tylko z Lundenburga).
Kraków przyjazd	9·46 rano	4·57 popoł.

Z Prus: o godz. 4·57 popoł. osob.; o godz. 8·48 wieczór pospieszny i o godz. 7·01 rano osobowy.

Z Warszawy: o godz. 9·46 rano osobowy; o godzinie 4·57 popoł. osobowy i o godz. 8·48 wiecz. pospiesz.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 15 stycznia.

Waluty.

	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100	117 50	118 50
Marki niemieckie	61 50	62 25
Dukat ważny	5 94	6 —
20-to frankówka ważna	9 96	10 02
Imperyał ważny	10 28	10 36
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 40	82 20
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 50	104 50
5% galicyj. pożyczka krajowa	101 —	102 —
4½% " "	96 75	97 75
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	100 —	100 75
5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	93 50	94 25
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	97 50	98 50
4% " " " Tow. kred. ziem. we Lwowie	96	97 —
4% " " " " " " 41 let.	93 —	94 —
5% " " " " " " "	100 —	100 75
6% " " " Banku Hipot. "	— —	—
5% " " " " " " prem.	103 —	101 25
5% " " " " " " 40 let.	100 —	100 75
5½% " " Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% " " " " " " 36 let.	99 —	200 —
6% " " " " " " 18 let.	98 50	99 50
7% " dłużne " " " 20 let.	101 —	102 —
6% " " " " włość. we Lwowie	50 50	53 50
5% " " " " " " "	43 50	46 50
5% " zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 50	101 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	201 —	202 50
" Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	232 25	234 —
" gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	287 50	290 —
" Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.		

Losy. Za sztukę.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	17 25	18 25
" Stanisławowa	30 50	32 —
" Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 20	15 —
" " węgier. "	9 25	10 25

Wiedeń 14 stycznia.

Obligi długu państwa.

	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	81 60	81 80
4⅕% " srebrna	82 45	82 65
4% " złota	112 40	112 60
4% " węgierska złota	102 30	102 50
5% " " papier.	92 05	92 20
3⁹⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	131 —	131 50
4% " " 1860 " 500 złr.	137 70	138 20
4% " " 1860 " 100 "	137 75	138 25
" " 1864 " 100 "	168	168 50
" " 1864 " 50 "	167 —	168 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie " "	104 50	105 —
Galicyjskie " "	104 —	104 70
Morawskie " "	106 75	107 25
Niższo-austryackie " "	109 —	110 —
Wyższo-austryackie " "	105	— —
Salzburgskie " "	105 20	— —
Styryjskie " "	105 50	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% "	104 —	104 70
Węgierskie " "	104 75	105 25
Węgier. z klauz. 1867 " "	104 75	105 25
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	149 —	149 50
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. " " (za Ostbahn).	117 —	118 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	109 25	109 75
Boden-Credit austryacki . . 80 "	244 50	245 50
Credit-Anstalt dla Han. i Pr. 160 "	290 —	290 40
" Bank węgierski . 200 "	298 50	299 —
Depositen-Bank . . . . 200 "	177 —	179 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	560 —	564 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	—
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	874 —	878 —
Unionbank . . . . . 100 "	213 75	214 25
Verkehrsbank ogólny . . 140 "	154 75	155 50
Wied. Bankverein . . . 100 "	101 50	102 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 " 5%	186 25	186 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	394 —	396 —
Elżbiety . . . . . 210 " "	243 —	— —
Linz-Budweis . . . . 200 " "	216 —	— —
Salzburg-Tyrol . . . 200 " "	205 —	205 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2345	2350
Franciszka Józefa . . 200 " "	220 —	220 50
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	201 50	201 80
Koszycko-Oderberg . . 200 " 4%	147 25	147 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 " 5%	231 —	231 25
Nordwest austr. . . . 200 " "	167 75	168 25
" " Lit. B. 200 " "	161 75	162 —
Rudolfa . . . . . . 200 " "	188 —	188 50
Siedmiogrodzka I . . 200 " "	183 25	183 75
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 " "	253 60	254 —
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	101 —	101 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	250 —	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	170 50	171 25
" Nord-Ost . . . 200 " "	168 75	169 25
" Westb. . . . . 200 " "	171 —	172 —
Listy zastawne.		
5% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 25	125 —
4½% " " papier 50 lat	101 —	101 50
3% prem. Bod. Cred. allg.	101 —	101 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne " 20 lat	101 50	102 50
6% Zakła. kredyt. krak. " 36 lat	99 50	100 —
5½% " " srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 —	96 30
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 —	100 50
5% " " " " nowe 37 lat	100 —	100 50
4% " " " nowe 41 lat	93 —	93 50
4½% " Banku krajo . . 51 lat	93 —	93 50
6% " Bank Hipot. lwow.	— —	— —
5% " " " " prem.	103 —	103 40
5% " " " " 40 lat	100 25	100 35
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 25	101 75
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 50	102 75
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	100 50	101 50
4% " Bank Hip. prem.	104 50	105 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	100 25	100 75
Alföld-Fiume . . . . 200 " "	100 20	100 50
" " Em. 1874 . 200 " "	99 50	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	— —	109 50
Elżbiety za 200 Mrk. op.	118 25	118 75
" za 200 Mrk. nie op.	125 60	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	100 —	100 60
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	114 75	115 —
" poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	97 70	98 10
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 " "	100 40	100 90
" Jarosław 300 " "	98 75	99 25
Koszycko-Oderb. . 200 " 5%	101 30	101 60
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	82 60	83 10
" II " 1867 300 " 5%	91 75	92 25
" III " 1868 300 " "	— —	— —
" IV " 1872 300 " "	— —	—
Nordwestb. austr. . . . 200 " "	105 80	106 40
" Lit. B. . 200 " "	103 70	104 10
" Em. 1874 200 m. "	— —	—
Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. "	92 70	93 30
" Salzkam. gut. zł. 200 m. "	124 75	125 25
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. "	99 50	100 —
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	201	202 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	157 75	158 25
" . 200 złr. 5%	128 —	128 50
Theissb.-Gesell. . . . 1000 " "	102 20	102 70
Węg. gal. Łupkow. . . 200 " "	100 40	100 90
" " II Em. 200 " "	— —	— —
" Nordost . . . . 300 " "	99 60	100 —
" " złotem . . 200 " "	126 25	126 75
" Westbahn . . . . 200 " "	— —	— —
" " Em. 1874 200 " "	100 50	101 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	117 25	118 25
Premiowe Wiedeńskie . " 100	122 50	122 75
" Węgierskie . " 100	120 75	121 25
3% Tureckie . . fr. 400	16 40	16 80
Kredytowe . . . . złr. 100	75 75	176 25
Clary . . . . . . złr. 42	44 —	44 50
4% Donau-Dampfsch. . " 100	— —	116 —
Insbrucku . . . . . " 20	20 —	50 50
Keglewicha . . . . " 10½	24 50	25 50
Krakowskie . . . . " 20	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) . " 40	47 25	47 75
Palfy . . . . . . " 42	42 75	43 25
Rudolfa . . . . . " 10	18 50	19 50
Salma . . . . . . " 42	57 50	58 50
Salzburgskie . . . . " 20	24 —	25 —
St. Genois . . . . " 42	60	60 50
Stanisławowskie . . . " 20	30 75	— —
4½% Tryesteńskie . . " 105	137 50	138 —
4% " . . " 50	68 —	69 —
Waldsteina . . . . " 20	34 25	34 75
Windischgrätza . . . " 20	— —	45 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 94	5 96
20 frankówki	9 99	10 —
Imperyały rosyjskie	10 33	10 35
Funty szterl. angielskie	12 64	12 69
Liry tureckie złote	11 32	11 35
Marki niemieckie za 100 marek	61 95	62 02
Rubel papierowy za 100	117 50	118 —

Lwów 13 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	287 —	292 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 —	101 —
4% " " " "	96 —	97 —
5% " " " " 37-letnie	100 —	101 —
4½% " Bank. kraj. gal. 51-letnie	97 75	98 75
6% " " Banku hip. gal.	— —	— —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% " pożyczki krajowej	96 70	98 —

Warszawa 14 stycznia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	94 75
[illegible]	45 —	— —

OGŁOSZENIE.

Walne zgromadzenie galic. Towarzystwa Kredytowego ziemskiego z d. 1 marca 1886 r. postanowiło zaprzestać dalszego wydawania 5% Listów zastawnych, zaś wszystkie w obiegu będące 5% Listy zastawne, w myśl zastrzeżeń statutu Towarzystwa, z obiegu ściągnąć i w tym celu oprócz już istniejących 4% Listów zastawnych 41-letnich, nowe **4½% Listy zastawne** z 52-letnią amortyzacyą i **4% Listy zastawne** z 56-letnią amortyzacyą wydawać.

Te listy zastawne zaopatrzone są w kupony płatne 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku.

Po zatwierdzeniu przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 10|5 1886 r. do L. 7427 powyższej uchwały, Dyrekcya galic. Towarzystwa Kredytowego ziemskiego chcąc zapewnić stały zbyt nowo emitować się mających 4½% i 4% Listów zastawnych, zawarło umowę z konsorcyum, w którego skład wchodzą firmy: Niższo austr. Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, c. k. uprzywiliow. Bank dla krajów koronnych w Wiedniu, Erlanger i Synowie w Frankfurcie n. M., w moc której to umowy odstąpiono temuż konsorcyum wszystkie do dnia 31 grudnia 1886 r. wydać się mające 4½% i 4% Listy zastawne, zapewniając mu oraz prawo opcyi co do wszystkich w latach 1887 i 1888 a ewentualnie 1889 wydać się mających 4½% i 4% Listów zastawnych. Do powyższego konsorcyum przystąpili następnie: Galicyjski Bank Kredytowy we Lwowie i Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie.

Ogólna suma nowo wydanych Listów po dzień 1 grudnia b. r. wynosi:

4½%	z okresem	52-letnim	złr. 13,286.900
4%	„	41 „	„ 945.500
4%	„	56 „	„ 255.100

z których kwota złr. 12,000.000 wydaną została na konwersyę 5% pożyczek, reszta zaś pochodzi z pożyczek nowych.

Fundusz umorzenia ze spłat normalnych, jakoteż po nad plan uskutecznionych wynosił złr. 12,530.847,

z którego Dyrekcya na mocy paragrafu 22 statutu nabyła dla umorzenia złr. 5,286.400 w 5% Listach zastawnych, za resztę zaś wylosowano przy ciągnieniu odbytem dnia 13, 14, 15 i 16 grudnia 1886 r.

5% Listów zastawnych na kwotę . .	złr.	7,110.500
4% „ „ dawnych . .	„	110.900
4% „ „ z okres. 41-letn.	„	23.000
Razem ogólną kwotę	złr.	7,244.400

których spłata przypada na dzień 30 czerwca 1887 r.

Lwów, dnia 27 grudnia 1886 r.

(3154-4-4)

DYREKCYA
galic. Towarzystwa Kredytowego ziemskiego.

Odnośnie do ogłoszenia Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podpisane konsorcyum przeznaczyło w zakupionych 4½% listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego kwotę złr. 6,000,000 do wymiany na 5% listy zastawne wylosowane w grudniu b. r. i płatne 30 czerwca 1887, co podając do wiadomości P. T. posiadaczy wylosowanych w grudniu b. r. 5% listów zastawnych donosi, że począwszy **od dnia 28 grudnia 1886 r. do dnia 28 stycznia 1887** każdy posiadacz 5% **listu zastawnego wylosowanego w grudniu 1886** za złożeniem takowego wraz z kuponem płatnym dnia 30 czerwca 1887 r. otrzyma odpowiednią kwotę w 4½% **liście zastawnym** z kuponem płatnym dnia 30 czerwca 1887 r. **oraz dopłatę 75 centów w gotówce** za każde 100 złr. listów zastawnych do wymiany przedłożonych.

Konsorcyum zastrzega sobie prawo, w razie wyczerpania kwoty złr. 6.000,000 — wymianę listów zastawnych wcześniej zamknąć.

Zgłoszenia przyjmują i wymianę uskuteczniają:

we Lwowie Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie
„ Galicyjski Bank kredytowy
w Krakowie: Towarzystwo wzajemnego kredytu
w Wiedniu: Niższo austr. Towarzystwo eskontowe
„ c. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych
w Frankfurcie n|m Erlanger i Synowie.

Lwów. dnia 27 Grudnia 1886 r.

Niższo-austryackie Towarzystwo Eskontowe,
C. k. uprzywiliowany Bank dla krajów koronnych, Erlanger i Synowie,
Galicyjski Bank Kredytowy, Towarzystwo wzajemnego kredytu.

PODZIĘKOWANIE.

W. P. **Dr. Wiszniewskiemu Ludwikowi** za troskliwą, bezinteresowną oraz skuteczną pomoc lekarską, udzieloną naszej córce i wyprowadzenie jej z ciężkiej choroby w krótkim czasie, składamy staropolskie „Bóg zapłać". (254)

Teodor i Marya Zajdzikowscy.

Podziękowanie.

Żona moja zachorowała śmiertelnie przed trzema tygodniami. Wezwany przezemnie Wielmożny Pan wszech nauk lekarskich **Dr. Stanisław Balicki,** otoczył chorą tak gorliwie swoją opieką, tyle dokładał starania o przerwanie choroby, spiesząc nawet kilkakrotnie późno w nocy do łoża chorej, że dzięki Jego nauce i poświęceniu, nastąpiło wkrótce przesilenie, a chora dziś znajduje się w stanie rekonwalescencyi.

Za okazane poświęcenie się i bezinteresowność, gdyż nie chciał żadną miarą przyjąć odemnie wynagrodzenia, składam Wielm. Panu Dr. Stanisławowi Balickiemu serdeczne „Bóg zapłać!"

Jan Czerwiński, woźny Magistratu krakowskiego. (255)

Pralnia chemiczna JÓZEFY STROPIŃSKIEJ

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 28,

podejmuje się następujących robót: **wywabiania plam** z materyj jedwabnych, wełnianych, w każdym kolorze i gatunku. **Odnawiania przez zupełne odczyszczenie i farbowania na wszelkie kolory** takichże materyj. Tak zwanego farbowania na kolor biały lub kremowy białych materyj jak: koronek, blondyn, okryć, szalów, woalek itp. **Czyszczenia rękawiczek, prania i fryzowania piór itd. itd.** Wykonywując te roboty od wielu lat z zadowolnieniem P. T. Publiczności poleca się i nadal Jej względom. (74-1-3)

L'Agence Franco-Polonaise à Posen, Wielkie Garbary 8, a l'honneur de recommander

Une Institutrice française

jeune, brévetée, élevée au couvent, musicienne (piano et violon), possédant l'Anglais, l'Allemand et très habile aux travaux manuels. Placée depuis 18 mois dans une grande famille en Posnanie, elle désire se replacer en Galicie aux appointements de 600 florins

Institutrices, Gouvernantes, Bonnes, Maîtres, de diverses nationalités et très bien recommandés. [253-1 4]

Dworek piętrowy

złożony z 7 widnych, suchych i jasnych pokoi, z piwnicami i werandami, blisko trzymorgowym ogrodem warzywnym i owocowym, wozownią, stajenką na konia i krowę — całość otoczona nowym i ozdobnym parkanem, oddalony od Krakowa pół godziny drogi najlepszym gościńcem — jest zaraz lub od 1 kwietnia b. r. za bardzo przystępną cenę do wynajęcia.

Bliższa wiadomość w biurze Wład. Grabowskiego przy ul. Wiślnej (pałac) Nr. 7. (72-1 2)

Cukier dobry, w głowie kilo **30** c.
lepszy „ „ **31** „
najlepszy „ „ **32** „
w kostce najlepszy kilo **34** i **36** c.

Kawa dobra za $1/2$ kilo **65** i **70** c. **najlepsza Ceylon, doskonała w smaku,** za $1/2$ kilo **80** ct.

Herbata dobra, aromatyczna $1/2$ kilo złr. **1·50, 2** i **2·50** — **karawanowa najlepsza** $1/2$ kilo złr. **2·80.** — Wysiewki herbaciane $1/2$ kilo złr. **1·20** i złr. **1·60.**

Bulion najlepszy, prawdziwy wołyński, kilo złr. **3** ct. **50.**

wszystkie inne **towary kolonialne** po **najtańszych** cenach w handlu

W. Goldwassera

w Krakowie, Rynek gł. L. 5.

Towary daję także na książeczki kontowe z miesięcznym terminem wypłaty. [247-1-]

Krople św. Jakóba.



Znak ochronny

Celem zupełnego i pewnego wyleczenia wszelkich cierpień żołądka i nerwów, nawet najuporczywszych, szczególnie przewlekłego nieżytu żołądka, osłabienia żołądka kolek, kurczów, niestrawności nczuć trwogi, bicia serca, bólów głowy i t. d. Krople św. Jakóba destylowane wedle przepisu mnichów bosych greck. klasztoru Actra, z 22 najlep. roślin leczniczych ze Wschodu, z których każda pojedynczo jeszcze dziś zajmuje pierwsze miejsce jako lekarstwo, sprawiają w używaniu pewny skutek.

Do nabycia we flasz. po 1 i po 2 marki

Główny skład ma **M. Schulz w Hanowerze,** Schillerstr., w Krakowie apt. W. Redyk, E. Stockmar i P. Krokiewicz; w Brodach apt. Landesberg i A. Lateiner; w Rzeszowie J B. Zacharski; w Bielsku apt. p. koroną. 2818-5-)

Obrazki Swiętych

tak **własnego nakładu z polskiemi modlitwami,** jakoteż i obce, poleca **najtaniej i w największym wyborze**

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w KRAKOWIE. [3161 8 8]

Agronom żonaty, wysłużony c. k. sierżant z ukończoną Szkołą rol. Czernichowską, 18-letnią praktyką, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca.— Wiadomość pod lit. **O. W.** poste restante **Frysztak.** (243 2-3)

Największy wybór TOWAROW BLASZANYCH

tak wyrobu własnego jakoteż zagranicznych, u

KAROLA MARKUSA

BLACHARZA,

w Krakowie przy ulicy Szpitalnej, wprost Kasy Oszczędności.

Wanny, prysznice, sitzbady, wychodki pokojowe w różnych formach od 6 do 30 złr., naczynia kuchenne blaszane i emaliowane, latarnie różne, wyroby z drutu cynowanego.

Podejmuje się pokrywania dachów wszelkiemi materyałami, zakłada wodociągi, dzwonki elektryczne.

Samowary Tulskie.

Ceny jaknajumiarkowańsze.

(224-2-)

Poboczny zarobek

Miesięcznie 100—200 złr. może każdy łatwo i pewnie zarobić przez sprzedaż prawnie dozwolonych losów i papierów państwowych na miesięczne spłaty wedle art. ust. XXXI z r 1883 r. Oferty przyjmuje „Budapester Bank verein-Actien Gesellschaft" w Budapeszcie. (155 3 4)

PLASTER THAPSIA

PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU
KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI

Wyprobowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament medyczny w Petersburgu.

Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego, etc., etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego. — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wiewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Beisera itd. i we wszystkich aptekach. (1670-16-30)

Oryginalny prawdziwy wyciąg

Z BABKI OSTREJ

z syropem wapienno-żelazistym

z podfosforanu wapna, jedynie wyrabiany przez W. v. Trnkoczy, aptekarza w Wiedniu.

Doskonały, od 20 lat wypróbowany i niezrównany środek leczniczy na **suchy kaszel, chrypkę, uporczywy nieżyt, niedokrewność, bladnicę, zołzy u dzieci, schudnienie, słabość płuc, suchoty, plwanie krwią, gruźlicę, rekonwalescencyę.**— Szczególnie polecenia godny dla wszyst.

chorych na płuca i piersi.

Zwraca się uwagę!

W handlu znachodzą się różne wyroby, składające się albo tylko ze **soku babki** (nie **wyciągu** lub tylko z **syropu wapienno-żelazistego.** Oczywiście takie wyroby niemogą nigdy posiadać tego skutku, jak wyrabiany przezemnie wyciąg, w którym mieszczą się oba pierwiastki leczni ze (**babka ostra i syrup wapienno-żelazisty**).

Ostrzeżenie!





Znakbr ocon.

Dla łatwego odróżnienia prawdz. skutecznego wyciągu od innych wyrobów, należy uważać na tę, że każda flaszka zapakowaną jest w blado zielonem pudełku i ma uwidoczniony na niej obok znajdujący się prawnie ochroniony znak i podpis fabrykanta. Należy żądać w składach wyraźnie wyciągu z babki ostrej z syropem wapienno-żelazistym z apteki Franciszka w Wiedniu lub też sprowadzić go wprost; tenże musi być wyrabianym we fabryce i central. składzie rozsyłkowym (właściwy adres dla pośrednicz. zamówień) **Franciskus-Apotheke, Wien, Hundsthurmerstrasse 113.** Cena oryg. flaszki **złr. 1·10,** pocztą 20 c. za opakowanie więcej.— Składy w aptekach wszystkich większych miast na prowincyi, które się od czasu do czasu ogłasza.

W BRODACH M. Kulak i C. Lateiner; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w KRAKOWIE E. Stockmar, W. Redyk, F. Sobierajski, K. Wiszniewski; we LWOWIE S. Rucker; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski. [30(8-10 40]

10 dyplomów honorowych i złotych medali.

Kemmerich's WYCIĄG MIĘSNY

dla poprawienia smaku **zup, sosów, jarzyn;**

zgęszczony bulion mięsny

do natychmiastowego przyrządzenia smacznego wybornego **rosołu mięsnego** bez żadnego dalszego dodatku; należy żądać tylko

prawdz. Kemmericha wyciągów mięsnych!

Hurtowny skład dla **Austryi-Węgier** u korespondenta tawarzystw Kemmerich p. **Teodora Etti** w Wiedniu. [158 2-]

Do nabycia prawie we wszystkich większych handlach korzennych i aptekach.

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o

mundurach i przyborach mundurowych

rozsyła opłatnie

zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE:"
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (272-1-20)

PRAWDZIWE

lecznicze wino Malaga

według rozbioru c. k. stacyi probierczej dla win w Klosterneuburgu

bardzo dobre, stare wino Malaga,

jako znakomity środek wzmacniający dla **słabowitych, chorych, przychodzących do zdrowia, dzieci** itd., w **niedokrewności** i **osłabienia żołądka** bar. dobrego skutku, w $1/1$ i $1/2$ oryginalnych butelkach i **z urzędownie złożonym znakiem ochronnym**

HISZPANSKIEGO HURTOWNEGO HANDLU WIN

VIÑADOR

w WIEDNIU ***w HAMBURGU***

po oryginalnych cenach po **2 złr. 50 c.** i **1 złr. 30 c.**

LECZNICZE WINO MALAGA NATURALNE CARTE BLANCHE

$1/1$ butelka **2 złr.,** $1/2$ butelki **1 złr. 10 c.**

W **KRAKOWIE główny i hurtowny skład** ma p. **A. Hawełka.** skład łakoci; następnie pp. aptekarze: **J Trauczyński, K. Wiszniewski, A. Siedlecki, E. Radler, P. Krokiewicz;** handle kolonialne: **M. Jawornicki, J. F. Fischer, J. Janiga, J. Barberowski, E. Kräutler,** skład towarów aptecz.; **W. Dyktarski,** kawiarnia.

Proszę dokładnie uważać na znak „VINADOR" tudzież urzędownie złożony znak ochronny, gdyż tylko wtedy można zupełnie ręczyć za bezwzględną prawdziwość i dobroć. (35-1-5)

KWIZDY

c. k. wył. uprz.

Płyn przywrotczy

(woda do mycia) dla koni

Franciszka Jana Kwizdy

w Korneuburgu,

c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy środków weterynaryjnych i aptek. obwodowego.

Odznaczone medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

Tenże służy, jak wykazuje długoletnie doświadczenie, do wzmocnienia przed i nabrania sił po większych wysileniach, tudzież jako **środek pomocniczy** przy opatrywaniu zewnętrznych urażeń, gośćca, reumatyzmu, zwichnień, sztywności ścięgien i mięśni itp. — 1 flaszka 1 złr. 40 cent. (3-1-)

Prawdziwy do nabycia w **Krakowie**

hurtownie i częściowo u aptekarzy: pp. H. Markiewicza, E. Radlera, Wikt. Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;

hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. M. Jawornickiego, J. Janigi, Ed. Kräutlera i J. Wiszniewskiego.

Prawdziwy do nabycia we **Lwowie**

hurtownie i częściowo u aptekarzy: panów Piotra Mikolascha, J. Beisera, H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, S. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wiewiórskiego;

hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. F. Hanke, A. Hübner i J. Späth.

Dalej **częściowo w aptekach i hurtownie w handlach materyałów aptecznych:** w Baranowie, Bełzie, Biały, Bóbrce, Bochni, Bolczowie, Borysławiu, Borszczowie, Brzesku, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Bursztynie, Czortkowie, Dębicy, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Glinianach, Głogowie, Gródku, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jezierzanach, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Krzeszowicach, Kuttach, Leżajsku, Łopatynie, Mielcu, Mikulińcach, Milówce, Myślenicach, Nadworny, Niemirowie, Nisku, Nowym Sączu, Obertynie, Oderbergu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radomyślu, Radymnie, Rohatynie, Rozdole, Rożniatowie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sokalu, Stanisławowie, Starym mieście, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Ulanowie, Wareziu, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniczu, Wojniłowie, Zabłociu, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.

Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.

Centralny skład rozsyłkowy w aptece obwodowej w Korneuburgu.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

DO ŁASKAWEGO UWZGLĘDNIENIA! **Przy zakupnie tego preparatu upraszamy Szan. Publiczność, zażądać „Kwizdy płynu przywrotczego" i na to uważać, aby szyjka flaszki zalepiona była czerwonym papierem, który ma niżej zamieszczoną podobiznę oraz mój znak ochronny.**

K. K. österr. u. Königl. rumän. Hoflieferant.

Ogrodnik zdolny

37 lat mający, żonaty, bezdzietny, mogący się wykazać dobremi świadectwami, **poszukuje miejsca od 1 kwietnia** 1887 r. — Adres: **M. T.** poste restante **Tarnów.** 231-3-)

Michał Stanis. BURY (Wielkopolanin)
w Altonie, (2889-16-24)

wysyła opłatnie woreczkach po 5 kgr.

MOKKĘ ARABSKA	za złr.	7·20
JAWĘ ZŁOTĄ	„ „	6·30
CEYLON PERŁOWĄ	„ „	5·80
„ PLANTACYJNA	„ „	5 30
JAWĘ BIAŁĄ	„ „	5·30
KUBĘ ZIELONĄ	„ „	5·—
CAMPINAS	„ „	4·60
SANTOS	„ „	4·20
MOKKĘ AFRYKANSKĄ	„ „	4·—

Herbatę 1 kilo po złr. 1·75, 2·20, 3, 4, 5, 7, i wyżej.

Adres: **M. S. Bury, Altona via Hamburg.**

PROPINACYA

w dobrach **Krzyszkowice** przy szosie Krakowsko-Myślenickiej, zostanie wydzierżawioną przez **publiczną licytacyę** na lat 3 od dnia 1 lutego r. b. Termin zaś licytacyi oznacza się na dzień **27 stycznia r. b.** na miejscu, gdzie warunki mogą być w każdym czasie przejrzane. (242 2-3

Rządca

poszukuje posady zarządu lub administracyi majątku ziemskiego. Na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod lit. *W. Z. l. 55* poste restante Kraków. (240 2-4)

Obrazy olejne

znakomitych mistrzów, treści religijnej i inne, ocenione przez artystę malarza P. Rossowskiego, są bardzo tanio do sprzedania.—Takie **meble** kosztowne w stylu rokoko, **pianino** i prawdziwe **„Kuckenreitery"** (pistolety angielskie.) Ulica św. Gertrudy, Nr. 12, II. p. (250-2-3)

BARDZO WAŻNE dla PP. Rolników!

Nabyłem ze składu Pana **J. B. Prüwer w Krakowie** młyn do szrótowania zboża i do mąki razowej na chleb, pochodzący z angielskiej fabryki R Hunt & Co., i jestem z niego zupełnie zadowolony. — Otrzymuje się w przecięciu 200 kilo mąki lub osypki na godzinę.

Grodkowice, 12 stycznia 1887 r.

(248 2 2) ***Stanisław Żeleński.***

PIERNIK HYGIENICZNY

z 20-krotnie premiowanej fabryki **L. Czyńskiego** w Jarosławiu, przy **systematycznem** używaniu jest niezawodnym środkiem dyetetycznym, usuwającym dolegliwości narządu trawienia, jak: obstrukcya, hemoroidy, dyspepsya, kongestye, zgaga, wzdęcia, odbijanie się, niesmak. — Cena 20 ct. za sztukę, wraz z sposobem użycia. — Do nabycia w składach fabryki: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Pradze, Wiedniu i Peszcie, jakoteż **po wszystkich znaczniejszych aptekach i handlach korzennych.**

Ostrzega się przed bezwartościowemi, a nawet wręcz szkodliwemi falsyfikatami.

„Uznanie" (jedno z wielu).

W czerwcu b. r. usłyszałem z ust pewnej dostojnej osoby o zbawiennych skutkach piernika hygienicznego z fabryki L. Czyńskiego w Jarosławiu, jakie tenże sprawia w katarach żołądka i kiszek. Wobec tego ostatniego, który od 40 lat chronicznie co lat kilka mnie napada, wyprawiony w tym roku przez Drów O. Wi mana i G. Ziembickiego ojca) do Szczawnicy przeważnie dla górskiego powietrza, nabywałem tamże od ajenta Wgo Czyńskiego ów piernik i każdodziennie z coraz bardziej wzrastającem zaufaniem i zadowoleniem, podług przepisu używałem.

Wróciwszy szczęśliwie do domu w drugiej połowie sierpnia b. r., odtąd używam tego piernika regularnie o godz. 11ej przed i o 5ej popołudniu. I oto **od początku zaraz,** w ciągu ubiegłych całych czterech miesięcy, każdego dnia regularnie doświadczam . . . **najzbawienniejszego skutku,** jakiego przedtem prawie **nigdy nie było,** a używany poprzednio „Hegar" od tylu miesięcy spokojnie spoczywa.

To uznanie ogłasza stary (w wieku 71 lat) kapłan pod dewizą swą, na którą, jako dlań najświętszą, powołuje się: „jak księdzem jestem". [202-2-3]

W Tartakowie, 30 grudnia 1886 r. *X. Józef Wierzchowski,* Pleban o. ł.

Wina szampańskie firmy George Goulet w Reims

DOSTAWCY DWORÓW

Cesarzowej Indyi i Królowej Wielkiej Brytanii, Króla Holenderskiego, Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walii, [232-2-12]

we wszystkich pierwszorzędnych handlach win w Królestwie, w guberniach zachodnich, Ks. Poznańskiem i Galicyi.

Extra (demi-doux) **Extra-Dry** (sec) **Crémant Rosé** (demi-doux).

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

WARNUNG.

OSTRZEŻENIE.

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup.,—w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt,— w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt.,— we LWOWIE J. Beiser apt, S. Rucker apt — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski aptek. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt.,— w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODGORZU J. Skalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt, A. Beill aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt. — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz, — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. 67 3

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1886 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa		**Przyjazd do Podgórza-Płaszowa**	
8 28	rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Żywca, Nowego Sącza,	9 12	przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
4 34	popołudniu do Skawiny, Oświęcima,	10 48	przedpołudniem z Oświęcima. Skawiny,
7·08	wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.	7·03	wieczór w Podgórzu 8 20 w Krakowie z N. Sącza, Żywca, Suchy, Oświęcima, Skawiny,
Odjazd z Tarnowa		**Przyjazd do Tarnowa**	
2·58	popołudniu do Zagórza, Żywca.	11·10	przedpołud. z Żywca, Zagórza, (181 48)
3·55	w nocy do Zagórza. Żywca, Orłowa.	11·30	w nocy z Orłowa, Żywca, Zagórza.

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*